* TKLIWE SERCE SOŁTYSA STR. 4
* NIEPOŻĄDANI W RP STR. 5
* WSZYSTKO JEST ZWYCIĘSTWEM STR. 6
* PORTRETY BEZ RETUSZU STR. 9
* PAMIĘTNIK NASTOLATKA STR. 10



# KONTAKTY

45 (678) 7 LISTOPADA 1993 CENA 4000 ZŁ

BOGDAN DUCHNOWSKI

## Mama

str. 7

ALICJA NIEDŹWIECKA

## Mafia

Z boku to tak wygląda: tu Urząd. Bezduszny, sformalizowany, nieżyczliwy. A tu bieda. Slumsy, brud, bo nawet na farbę nie ma. I głodne dzieci.

Tu nieuczciwi urzędnicy, którzy „dają tylko bogatym". A tu niezawinione ubóstwo, życie poniżej wszelkiego minimum.

cd. na str. 8-9



KONTAKTY

**W następnym numerze**
**piszą m.in.: Maria Tocka o rajku * Joanna Gospodarczyk o okrutniku * Władysław Tocki o tajemnicy zamurowanych dokumentów. Ponadto: portret bez retuszu senatora Mindy; zamiast zapowiadanej nowej rubryki „Pechowcom na odsiecz" (przepraszamy) nowa rubryka „Rady nie od parady", szansa dla nałogowców, list od Moniki z Częstochowy, TV i TV Sat.**

TYSIĄCE MIESZKAŃCÓW WOJEWÓDZTWA ODDAŁY HOŁD ZMARŁYM w czasie uroczystości Święta Zmarłych. Szczególny charakter miał dzień Wszystkich Świętych na wpisanym do rejestru zabytków łomżyńskim cmentarzu z końca XVIII wieku. Po raz pierwszy odbyła się kwesta prowadzona przez znane postacie łomżyńskiej kultury. Pieniądze przeznaczone są na restaurację zabytkowych nagrobków.

BISKUP JULIUSZ PAETZ PRZEPROSIŁ posła Aleksandra Małachowskiego za zachowanie niektórych księży diecezji łomżyńskiej, którzy w okresie przedwyborczym bardzo krytycznie wyrażali się o nim z ambon.

Z 315 UCHWAŁ SAMORZĄDÓW województwa wojewoda, nadzorujący przestrzeganie prawa, zakwestionował w tym roku 22. W kilku przypadkach rady same zmieniły wadliwe akty prawne, pozostałe uznane zostały za nieważne. Żadnych zastrzeżeń nie wzbudziły uchwały Sejmiku Samorządowego i Zambrowskiego Związku Gmin.

OBYWATELE Białorusi, Rosji, Litwy, Ukrainy, Kanady, Wietnamu, Egiptu, Izraela, Grecji, Mongolii, Jemenu, Ekwadoru, Bułgarii, Turcji, Jordanii, Armenii i Niemiec otrzymali w pierwszym półroczu wizy w łomżyńskim Urzędzie Wojewódzkim. Karty stałego pobytu dostali obywatele Jemenu, Ukrainy, Grecji i USA (po jednej), a 12 cudzoziemców zostało, na wniosek policji, wydalonych z kraju.

BLISKO 250 NIEPEŁNOSPRAWNYCH BEZROBOTNYCH ma w rejestrach Wojewódzki Ośrodek do spraw Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zdecydowaną większość stanowią inwalidzi III grupy.

„KLINIKĘ BIZNESU" dla zakładów przemysłu meblowego zorganizowała łomżyńska agencja brytyjskiej Fundacji FISE, która od dwóch lat prowadzi w Polsce program doradztwa i szkoleń dla małych firm. „Klinika" uczy polskich biznesmenów wymagań zachodniego rynku, a także promuje ich produkcję na rynku brytyjskim. Są już pierwsze przejawy zainteresowania tworzeniem joint-ventures.

PRAWIE 10 MILIONÓW OSÓB i przeszło ćwierć miliona ton towarów przewiozły w tym roku firmy transportowe województwa (nie licząc komunikacji miejskiej).

ZABYTKOWY DWORZEC W GRAJEWIE od lat pilnie wymaga remontu. Jego koszty oszacowane zostały na około 8 miliardów. Trzy przekazała centralna dyrekcja kolei. Wojewódzki konserwator zabytków w Łomży nie ma pieniędzy na wsparcie remontu.

CENY WZROSŁY, według wyliczeń WUS, od stycznia do października o 31 proc.

MILIARDA ZŁOTYCH ŻĄDA MIASTKOWO od Łomży za przedłużenie na przyszły rok prawa wykorzystywania wysypiska śmieci.

OSZCZĘDNOŚCI ENERGETYCZNE WPROWADZA Łomża. Będą one polegać m.in. na wyłączeniu co 2-3 lampy na ulicach będących drogami wojewódzkimi (oszczędzi się około 50 milionów miesięcznie), montażu liczników dwutaryfowych (około miliarda oszczędności rocznie), wymianię lamp.

OŚWIATA W ŁOMŻYŃSKIEM WZBOGACI SIĘ w tym roku o 109 nowych sal do nauki, 100 miejsc w internatach (głównie w Grajewie) i basen przy łomżyńskiej SP 10.

PIELGRZYMKA GRUPY ŁOMŻYŃSKICH DZIAŁACZY Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna do Trok i Wilna miała nie tylko duchowy charakter. Mieszkający tam Polacy otrzymali lekarstwa, książki i dewocjonalia. Na zaproszenie Towarzystwa do Łomży wybierają się pisarze: Aleksander Sokołowski i Aleksander Świeżko.

MIŁOŚNICY ZWIERZĄT z łomżyńskiej SP 7 co jakiś czas organizują aukcję pomocy dla czworonogów, głównie psów. Ostatnią była aukcja piesków ze schroniska w Janowie. Zamiast zginąć, sześć psiaków znalazło opiekunów.

KLUB MŁODYCH EKOLOGÓW zorganizowali uczniowie kilku łomżyńskich szkół. Spotkania odbywają się we wtorki (godz. 16.00) w MDK – DŚT przy ul. Małachowskiego.

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE W ŁOMŻY W PORĘ PRZESTAWIŁO SIĘ na wykonywanie także innych prac i w czasach znacznego zmniejszenia zakresu melioracji radzi sobie zupełnie dobrze. M.in. wykonało w tym roku prace drogowe, kanalizacyjne i porządkowe na zlecenie władz Łomży o łącznej wartości 2,3 miliarda.

AMBITNE PLANY, dotyczące stadionu przy ul. Zjazd, mają władze Łomży i ŁKS. Wykonany został już parking w pobliżu stadionu (ważny także ze względu na ruchliwą drogę z Warszawy do granicy). Na przyszły rok planowane jest m.in. wykonanie dachu nad główną trybuną i wymiana ławek na plastikowe krzesełka. Inwestycje mają związek z planowanym na lato 1994 roku Światowym Zlotem Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Wsparcie deklarują także firmy prywatne, m.in. „Polservice".

PRAWIE 230 WNIOSKÓW, dotyczących skierowania na leczenie odwykowe rozpatrywała w tym roku Komisja Terenowa do spraw Przeciwdziałania Alkoholizmowi przy prezydencie Łomży. Niemal połowa została umorzona, a w ponad 100 przypadkach są już skierowania na leczenie.

SPOŁECZNA SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMŻY POSZUKUJE nauczyciela tańca dla dzieci (6-10 lat). Szczegółowe informacje w siedzibie szkoły przy ul. Rybaki (tel. 37-96).

CYKL TURNIEJÓW z okazji rocznicy odzyskania niepodległości organizuje łomżyński klub szachowy Maraton. Pierwsza impreza odbędzie się 7 listopada (godz. 10.00) w Klubie Seniora przy ul. M. Skłodowskiej-Curie. Jednocześnie przyjmowane będą zapisy do udziału w klubowych mistrzostwach i następnych turniejach, których terminy wyznaczone zostaną później. Zarząd Klubu serdecznie dziękuje dyrekcji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Janinie Picewicz i kierowniczce Klubu, Halinie Zając, za życzliwość i dobrą współpracę.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA SZKÓŁ podstawowych w biegach przełajowych odbyły się w Marianowie z udziałem 22 ekip. W konkurencji dziewcząt wygrała reprezentacja Turośli przez Dobrymlasem i SP 4 Grajewo, a wśród chłopców Jedwabne przed SP 2 Kolno i Małym Płockiem.

BRYDŻOWE ZAWODY O MEMORIAŁ STEFANA ROSŁONIEWSKIEGO odbyły się w Szczuczynie. Zwyciężyła para: Marek Frajtak i Bohdan Nadowski (Białystok) przed Markiem Czerniewskim i Dariuszem Prawdzilem (Ełk) i Bogdanem Zakrzewskim i Tadeuszem Wałkuskim (Łomża).

NAJLEPSZYCH ZAPAŚNIKÓW – wolniaków ze Zrzeszenia LZS z całej Polski gościć będzie Szczuczyn w dniach 5-7 listopada.

ZNANY BIOENERGOTERAPEUTA PAWEŁ GUTOWSKI PRZYJMUJE w każdy poniedziałek (godz. 8.00-16.00) w Domu Harcerza przy ul. Polowej w Łomży.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI W ŁOMŻY DZIĘKUJE Elżbiecie Gadomskiej, właścicielce piekarni „Okruszek" i Krzysztofowi Wiśniewskiemu, właścicielowi hurtowni „Rita" w Łomży za bezpłatne przekazywanie pieczywa i wędlin dla dzieci ze środowiskowego ogniska wychowawczego, prowadzonego przez TPD.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW Oddziału Unii Polityki Realnej w Łomży odbędzie się we wtorek, 9 listopada (MDK, ul. Małachowskiego, godz. 18.00). UPR zaprasza swoich sympatyków.

## PROSTUJEMY

W artykule „Cennik życia" („Kontakty" nr 44) podałam, że w sklepie Pani Metelskiej w Łomży można kupić odzież zachodnią, a tymczasem właścicielka sklepu sprzedaje jedynie wyroby uszyte przez siebie. Za tę nieścisłość Zainteresowaną i Czytelników – przepraszam. Joanna Gospodarczyk.

## ZNAKI CZASU

• „Jestem przekonany, ż
ność prasy i słowa jest ogr
potrzebna dla polityków
cesów prowadzonych prz
operacji", powiedział Alek
Kwaśniewski na pierwszej
rencji prasowej rządu.

• Rzecznik praw ob
skich wystąpił do prezesa
munikacji Polskiej S.A. w
nie abonentów telefonicz
związku z częstymi skarg
zawyżanie rachunków tel
nych.

• Uroczystość zaprzys
nowego rządu wykroczył
protokół: M. Strąk, szef
upuścił teczkę z nomina
prezydent mu ją wręcza
ministrów zniekształciło
przysięgi; M. Wachowski,
tor gabinetu prezydenta, o
jąc skład nowej Rady Mi
pomylił imię ministra prz
ceń własnościowych; W
Pawlak, gdy zabrał głos,
się dyskretnie Wałęsie
wcześniejsze słowa i pow
że jest zainteresowany,
bra sytuacja była widoc
tylko w statystyce, ale w
domu".

• „Karta nauczyciela
konstruowana w innej
cji społecznej i ekono
Trzeba przekonać nauczy
zmiany są potrzebne", po
nowy minister edukacji
czak. ZNP-owski sonda
nauczycieli, jednoznaczn
zał, że chcą oni zachowa
cnych przepisów.

• Tegoroczna kampa
krownicza jest jedną z
szych pod względem p
cukru w ciągu ostatnich
stu lat; szacuje się, że p
w tym roku wyniesie p
mln ton.

## Rajko

**„Wyraił i wdowę z sześciorgiem dzieci. Teraz zno
chodzą za nim i proszą: »Banachu, przyprowadźcie mi
A on przecież nie ma chłopów w zapasie. Znów musi r
się po okolicy, przymierzyć, przypasować."**

To fragment reportażu Marii Tockiej, który druku
następnym numerze.

## POGRZEB NA GŁOWIE

...o czasie pogrzebu starszego mie...ca Łomży, gdy ciało z trumną ...dano do dołu, nagle otworzyło się jej ...ko. Z trumny wysunął się nieboszczyk, ...ał w dole na głowie...

...czestnicy pogrzebu byli absolutnie ...sternowani.

– Istotnie, miał miejsce taki wypadek – ...wierdza Andrzej Marczyk, właściciel ...du Usług Pogrzebowych w Łomży. – ...ziliśmy już z tego powodu ubolewa...ziliśmy syna zmarłego, ...gorąco przeprosiliśmy. ...ziliśmy, jak doszło do takiego incy...

...marły był chowany na starym cmenta...Przy wkładaniu trumny do grobowca ...ło ją trzymać prawie w pionie. ...czas osunęła się ręka grabarzowi, pu...śruby zabezpieczające... Pracownicy ...ego zakładu tylko pomagali, uważa ...ej Marczyk.

## TAŃCZ W „AKACIE"

...lub Tańca Towarzyskiego „Akat" ...Regionalnym Ośrodku Kultury ...omży organizuje kurs tańca to...wskiego I stopnia dla dzieci i ...dzieży od lat 6. Zajęcia w ponie...ki i czwartki. Pierwsze spotkanie ...dzie się 8 listopada (godz. 17.00) ...li Spółdzielni Mieszkaniowej ...spektywa" przy ul. Kazańskiej 1 ...omży. Po zakończeniu kursu ist...możliwość kontynuowania tańca ...bie „Akat".

## ZAPROSILI NAS...

...Regionalny Ośrodek Kultury w ...y - na koncert „Hurtownia ...ś"

...Teatrzyk Żywego Słowa „Lo...rzy Szkole Podstawowej nr 4 ...omży - na spotkanie z poetką ...ch Krystyną Pękalą-Kuchcińską

...Miejski Dom Kultury – Dom ...wisk Twórczych w Łomży - na ...inscenizację spektaklu „Minia...Czarnego Teatru Sivina II

...Komitet Organizacyjny – na ...dy Jubileuszu 80-lecia Szkoły ...ej w Krzyżewie

...Gminny Ośrodek Kultury w ...ach Piankach – na spotkanie z ...ks. Jerzym Sikorą ...kujemy.

# TRZY PYTANIA DO...

**KRYSTYNY WISNIEWSKIEJ, wykładowcy praw człowieka.**

**– Od dwóch lat zajmuje się Pani propagowaniem wiedzy o prawach człowieka. Jaki jest główny cel tej działalności?**

– Podstawowym naszym prawem jest wiedza o prawach człowieka. Ludzie nie znają swoich praw w społeczeństwie i państwie. Z tego powodu Komitet Helsiński zdecydował, że przede wszystkim zajmie się szerzeniem wiedzy. Zorganizowana została szkoła praw człowieka, która kształci nauczycieli, prawników, policjantów, dziennikarzy i ludzi innych zawodów. W naszym województwie szkołę tę skończyło sześć osób.

**– Problematyka praw człowieka miała być wprowadzona jako odrębny przedmiot do szkół.**

– Na razie jedynie w warszawskich szkołach społecznych eksperymentalnie prowadzony jest ten przedmiot. U nas, Katarzyna Koszewska, wykładowca praw człowieka i dyrektor Szkoły Podstawowej w Wygodzie będzie wprowadzała te zagadnienia w swojej szkole. Jednocześnie realizuje autorski program w College of Business and Language w Łomży.

Łomżyńscy nauczyciele brali udział w pracach nad programowaniem, uwzględniającym problemy praw człowieka, jesteśmy w stałym kontakcie z warszawskim ośrodkiem MEN-u, który kształci nauczycieli historii i wiedzy o społeczeństwie.

Oprócz szkolenia nauczycieli, kilkudniowych sympozjów z zaproszonymi naukowcami proponujemy młodzieży dyskusje, spotkania. Niedawno byli Amerykanie związani z Fundacją „Edukacja dla demokracji", którzy zorganizowali warsztaty samorządowe. Brali w nich udział uczniowie szkół średnich i podstawowych. Warsztaty tak bardzo spodobały się młodzieży, że już na wiosnę zorganizujemy je dla uczniów ze szkół zawodowych i mieszkańców burs.

Staramy się trafiać również poza środowisko szkolne, choć, niestety, niewiele innych grup zawodowych zainteresowanych jest tą problematyką. Ciekawą dyskusję prowadziłam na przykład w Wysokiem Mazowieckiem dla lekarzy, nauczycieli i przedstawicieli samorządu.

**– Działalność łomżyńskich wykładowców została zauważona w kraju. Świadczy o tym zaproszenie na międzynarodową konferencję zorganizowaną przez Komitet Helsiński i UNESCO.**

– Uczestniczyli w niej przedstawiciele krajów dawnego bloku państw komunistycznych. Nasza informacja o działalności w Łomżyńskiem wzbudziła zainteresowanie kolegów z Rosji i krajów nadbałtyckich. Ewenementem jest tak duża liczba osób przeszkolonych w programowaniu tej problematyki i jednocześnie autentyczne zainteresowanie nauczycieli, dyrektorów szkół i władz kuratorium.

Chciałabym również zachęcić młodzież do nawiązania kontaktów z uczniami ze Śląska. Działa tam, z dużym powodzeniem, Parlament Dzieci i Młodzieży. Sesje odbywają się w sali Parlamentu Śląskiego. Młodzież dyskutuje nad swoimi problemami, zaprasza kuratorów, nauczycieli. Jest to praktyczna szkoła demokracji, w której można nauczyć się sztuki dyskusji, formowania swoich myśli, szacunku dla oponenta. Tam również powstały „Wyspy", placówki samopomocy dla młodych ludzi. Są to miejsca, gdzie zagubiona młodzież może znaleźć zrozumienie, schronienie. „Wyspy" prowadzone są przez młodzież. Może nasi uczniowie podchwycą ten pomysł.

# Zamach

**– Gdyby jeden z ładunków zdetonował ...nątrz, rozniósłoby chałupę w drobny ... - ocenia rzecznik prasowy Komendy ...ewódzkiej Policji, Zbigniew Puchała. ...Ładunki były dwa. Jeden eksplodował ok. ... od muru, drugi ok. 5 m. Ale i tak tylko ...zykły zbieg okoliczności sprawił, że nie ...ło do krwawej jatki.**

**– Gdy zaczęły szczekać psy, poszłam do ...odu. – W tym miejscu matka Waldemara ...rchelewskiego pokazuje świeżą ziemię, ...ra został zasypany lej po wybuchu – ... się tliło. Myślałam, że to sprawka ...ci. Weszłam do domu, zawołać syna. ... zbliżyliśmy się do drzwi ogłuszył mnie ...ężny huk. Potem drugi. Upadłam w ...spokoju.**

**...wyniku wybuchu (prawdopodobnie la... trotylu) w budynku powypadały szyby, ...odzone zostały drzwi, które za sekundę ...rzyłby Waldemar Marchelewski. Straty, według wstępnych szacunków, wynoszą około 30 mln zł.**

**– Jeżeli jeszcze chwilę zostałabym pod domem zginęłabym jak pies, który kręcił się koło mnie, ale został na dworze – mówi starsza pani Marchelewska.**

**Kto podrzucił ładunki pod dom znanego w Łomżyńskiem biznesmena z Piątnicy, można się tylko domyślać. Waldemar Marchelewski prowadził interesy z Białorusinami z Lidy. W pewnym momencie doszło między nimi do kontrowersji. Marchelewski otrzymał ostrzeżenie, że jeżeli nie rozliczy się zgodnie z ich oczekiwaniami, odbije się to na nim.**

**– Zamach przy pomocy ładunku wybuchowego jest zbrodnią zagrożoną od 3 lat więzienia – mówi zastępca prokuratora rejonowego w Łomży, Lech Zazulin. – W tej sprawie wszczęte zostało śledztwo.**

**Prawdopodobieństwo wykrycia sprawców i ukarania winnych jest jednak znikome.**

# TU I TAM

**BOGUTY PIANKI**

• Specjalny dźwig potrzebny był do zamontowania konstrukcji, wieńczącej wieżę budowanego właśnie kościoła. Przeniesione zostały do niej kościelne dzwony.

**GRAJEWO**

• Komendantem Straży Miejskiej został Krzysztof Masiak. Jednostka rozpoczyna działalność 1 listopada.

• Podrożał znów gaz butlowy. Wszyscy dystrybutorzy biorą tyle samo: 125 tys. zł.

**NOWOGRÓD**

• Samorząd tej gminy definitywnie odmówił władzom Łomży, starającym się pozyskać miejsce pod wysypisko śmieci w wyrobisku żwirowym w Sławcu. Władze gminy uznały, że odpady znajdowałyby się zbyt blisko wiejskiego ujęcia wody. Zamiast wysypiska prawdopodobnie w żwirowni powstaną stawy rybne.

**PAPROĆ DUŻA**

• Ponad 47 tysięcy cegieł zgromadzili mieszkańcy na budowę kościoła. Stanie on w miejscu dawnego zboru ewangelickiego. Wyrok sądowy, oddalający wniosek jednego z mieszkańców wsi o zasiedzenie, zakończył spór o teren, na którym wzniesiona zostanie świątynia.

**PĘCHRATKA MAŁA**

• Uroczyście otwarta została nowa szkoła podstawowa, zbudowana niemal w całości przez mieszkańców. Władze Andrzejewa i kuratorium pomogły sfinansować roboty specjalistyczne.

**RADZIŁÓW**

• Brak chętnych do kupienia fundamentów projektowanej w centrum miejscowości gminnej spółdzielni. Powoli stają się one swoistym pomnikiem minionych czasów.

**SZCZUCZYN**

• Restaurację „Biesiadną" przerabia na dyskotekę czterech młodych ludzi, którzy woleli zająć się jakąś pracą, niż pozostawać na zasiłku.

**TRZCIANNE**

• Trzy kilometry nowej drogi Laskowiec-Zajki, oddane w ubiegłym tygodniu, pozwoliły na uruchomienie na tej trasie komunikacji autobusowej.

**ZAMBRÓW**

• Przeszło połowę wydatków budżetu miasta stanowią wydatki inwestycyjne (od ubiegłego roku wzrosły o 5,2 proc). Zambrów ma jeden z wyższych w regionie wskaźników dochodów budżetowych na jednego mieszkańca: 2 miliony złotych.

• Za 250 mln zakupiło w tym roku miasto sprzęt medyczny dla szpitala.

**ROGIENICE WIELKIE**

• Za przeszło 3 miliardy wybudowana została w ciągu roku hydrofornia w tej największej wsi gminy Mały Płock. Wykorzystane zostały własne środki gminy, dotacja z budżetu wojewody i kredyt (na korzystnych warunkach) z fundacji zaopatrzenia wsi w wodę. W przyszłym roku planowane jest wybudowanie w Rogienicach sieci wodociągowej.

**TUROŚL**

• Jest już lokalizacja, zgoda na budowę i wstępne zachęcające sygnały ze strony holenderskiej Polonii, aby wybudować w gminie zakład przetwórstwa mleczarskiego. Przerabiałby mleko z gospodarstw biorących udział w tzw. holenderskim eksperymencie budowy nowoczesnych gospodarstw produkujących mleko. Na razie głównym odbiorcą jest warszawska mleczarnia „Wola", ale odległość (rolnicy dowożą mleko na własny koszt) powoduje nieopłacalność na dłuższą metę takiego rozwiązania.

W Żaszkowie buraczane wykopki. Na wsi wiadomo: rytm natury, to rytm życia. Tylko 56-letniemu Józefowi K., nazywanemu tutaj Ziutkiem, wszystko jedno. On ma swój świat. Ale wcale nie do granic rodzinnej wsi.

Ziutek lubi podróżować. Znają go ludzie w Tymiankach, Kramkowie, Ciechanowcu, Czyżewie, Bogutach, Nurze. Najchętniej wędruje bocznymi drogami. Nie boi się psów, ludzi, ciemności, chłodu i głodu. Boi się tylko jednego: śmierci. Gdy przed jakimś domem zobaczy żałobną chorągiew lub idący kondukt, ucieka z przerażeniem jak najdalej.

Ziutek jest ciekawy wszystkiego. Godzinami potrafi patrzeć w byle strumyk albo na drzewo. Do ptaka zagada, a nawet do kamienia.

Ziutek nie liczy czasu. Szczęśliwy. Byle chleba dostał kawałek, placka, talerz zupy. I tak sobie żyje. Wolny, niczyj.

I choć coś tak go gna po świecie, zawsze wraca do swojej stodoły. Wydeptana jedyna ścieżka do wierzei. Zawalona strzecha odsłania niebo. Klepisko pokrywa sterta szmat, papierów, butelek i najprzeróżnieszej rupieciarni, ściągniętej przez Ziutka z całego świata. Są nawet cegły i żelazny zardzewiały piecyk, który nigdy go nie ogrzeje. Naprzeciw stodoły, jeszcze niedawno, stał rodzinny dom Ziutka. Dzisiaj resztki podmurówki toną w chaszczach. W zamulonej studni pływają liście.

Ale Ziutek nikomu się nie skarży. Taka natura. I dlatego poskarżyli się na jego brata Lucjana. Sołtys zadzwonił do redakcji

Antoni Spiczyński, sołtys Zaszkowa Kolonii, nachodził się w sprawie Ziutka, napisał, nagadał. Myślał, że jak nastała demokracja, to i sprawiedliwości łatwiej się przebić. I co? Ziutek wciąż żyje jak zwierzę, a Lucjan w dostatku. Najlepiej niczego nie widzieć i nie słyszeć. Nawet, gdy to rodzony brat. Bo przecież znęcanie, to nie tylko bicie. Nie można pogodzić się z podłością; i w rodzinie, i wśród obcych. Na przykład w Kramkowie dwa – trzy lata temu kazali Ziutkowi wejść na przyczepę i zrzucać obornik. Wszedł. Ale potem zabrali mu drabinę i kazali skakać. Skoczył. Wybił sobie zęby. To dopiero była uciecha dla gawiedzi! Albo wtedy, kiedy chcieli go żenić. A każdy z nich do kościoła chodzi! „Tylko w Zaszkowie Ziutek jest bezpieczny", twierdzi Antoni Spiczyński. No, gdyby nie ten chlew, na który skazał go rodzony brat.

W 1981 roku zmarła ich matka. W następnym Lucjan kupił gospodarstwo w pobliskich Białych Ziejach.

– Rozebrał stary dom i zostawił Ziutka w rozwalającej się stodole. Do dzisiaj bierze za niego rentę, a Ziutek żyje gorzej niż pies – mówi Antoni Spiczyński. – Trzy zimy pod rząd woziłem go z policją do Białych. A potem żona Lucjana wpadła do nas z krzykiem, że się wtrącamy. I jeszcze powiedzieli, że nas zniszczą. Za co? Że powiedziałem głośno jak to Ziutek po targowiskach chodzi i wyjada resztki?

Sołtys nie może darować Lucjanowi K. kłamstwa w sądzie, gdy mówił, od kiedy jest u niego Ziutek.

– Ziutek przychodzi do nas prawie codziennie. Zje wszystko, do najmniejszego okruszka – mówi żona sołtysa. – Chodzi tak po całej wsi. Nikt mu jedzenia nie wymawia, bo gdzie sumienie? Tu chodzi o to, żeby nie cierpiał.

Najgorsza jest zima. Ziutek śpi po piwnicach. Tu cieplej niż w jego dziurawej stodole.

Barbara Szwagulińska, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Nurze, zna sprawę Ziutka bardzo dobrze z interwencji mieszkańców Zaszkowa. I chociaż zameldowany jest w gminie Boguty, usiłowała mu pomóc. Powiadomiła sąd w Wysokiem Mazowieckiem. Ale na razie sąd wierzy Lucjanowi K. W ubiegłym roku, tuż przez Wigilią, Barbara Szwagulińska powiozła Ziutka do Białych. Brat zareagował krótko: „I tak ucieknie".

– Ucieka, bo widać rozkosz go tam nie czeka – tłumaczy Antoni Spiczyński błyskawiczne powroty Ziutka do Zaszkowa. Wiadomo: syty głodnego nie rozumie. Sołtys rozumie cierpienie Ziutka przez cierpienie, którego sam doświadcza: jego siedmioletni syn urodził się z porażeniem mózgowym. Ośrodka w Kisielnicy już nie ma, ale doktor Minda z Łomży powiedział mi, że hipoterapia, to dla chłopca szansa. Spiczyńscy zapożyczyli się w banku i za szesnaście milionów kupili konia dla swojego dziecka.

– Upośledzonemu trzeba pomagać, jak tylko możliwe. Dla spokoju sumienia – mówi Antoni Spiczyński.

Ziutek jest inwalidą drugiej grupy. W 1989 roku Sąd Wojewódzki w Łomży postanowił ubezwłasnowolnić go częściowo z powodu choroby psychicznej. W lipcu 1993 roku Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem zwrócił się do Ośrodka Pomocy Społecznej w Bogutach z prośbą „o podjęcie działań w sprawie umieszczenia go w stacjonarnym domu pomocy społecznej". Jadwiga Tymińska, kierownik Ośrodka, skontaktowała się z państwem K., dając do wypełnienia blankiet wniosku o umieszczenie Ziutka w domu pomocy. I na tym się skończyło. Państwo K. wytłumaczyli się krótko: gdy Ziutek o tym usłyszał, wpadł w furię i uciekł. Jadwiga Tymińska, będąc kilkakrotnie w ciągu ubiegłego i tego roku w domu Lucjana K., nigdy Ziutka tam nie zastała. Za to często widzi go wędrującego przez Boguty.

– On nikomu nie przeszkadza i do niczego nie można go zmusić – mówi Jadwiga Tymińska. – Ucieka do Zaszkowa, bo tam są jego korzenie. U brata po prostu się nie zaaklimatyzował. To przecież ludzkie. Niełatwo to wszystko rozebrać. Myślę, że mieszkańcy Zaszkowa też nie są wobec niego bez winy.

Dowiedziała się, że na przykład niektórzy angażują Ziutka do ciężkiej pracy za bardzo niską zapłatę, czego ten przecież nie rozumie; że „robią z niego różne żarty". Dotarło do niej także, że motorem wszystkich interwencji w sprawie Ziutka jest pewien mieszkaniec Zaszkowa, któremu Lucjan K. odmówił dzierżawy ziemi. Nie chodzi tu więc o dobro Ziutka, lecz o zwykłą zemstę, by w ten sposób Lucjanowi K. dokuczyć.

Lucjan K. mieszka w Białych Ziejach jedenaście lat. Ze wszystkimi żyje w zgodzie. Tylko Zaszków wciąż za nim się ciągnie... Wezwania i tłumaczenia. Sąd, prokurator, policja. Przyzwyczaił się. I też ma coś do powiedzenia. Skoro w Zaszkowie ludzie tak dopytują się o jego sumienie, to odpowie: wobec Ziutka ma czyste. Tu, w Białych, to także jego dom. I nic na to nie poradzi, że Ziutek wciąż ucieka. Nie będzie go przecież zamykał na klucz, ani trzymał na łańcuchu. Chodzi, gdzie mu się podoba, nikogo nie skrzywdził.

– A gdzie mają sumienie w Zaszkowie, jak wykorzystują go przy najgorszej robocie i płacą dziesięć tysięcy? – pyta Lucjan K.

Ziutek był w Choroszczy osiem albo dziewięć razy. Brat odwiedzał go często. Ziutek wrócił. I dobrze. Do żadnego zakładu go nie odda, bo nie ma potrzeby. Jak można uwięzić człowieka, który nie robi nic złego? Tylko dlatego, że jest chory?

A jak żyje się Ziutkowi u brata mogę rozpytać miejscowych. Rozpytuję. W Białych Szczepanowicach, w Białych Misztalach, i tu, w Białych Ziejach. Na wsi nic się nie ukryje. Ludzie nie zauważyli, by brat skąpił [z]kowi chleba albo ciepłego [p]A że Ziutek wędruje [w]świecie? „Taki ma sposób [b]odpowiadają.

– Był u mnie ze trzy razy [p]kurator i zawsze zastał [Z]Aż się dziwił – przypomina [L]cjan K. – Jakiego diabła [c]sieli ze mnie zrobić w [Z]wie.... Zresztą, świadczyli [p]ciwko mnie fałszywie. Nie[k]powiedzieli mi potem, że [m]tak ze strachu przed wsią.

Żona Lucjana K. [p]wyprasowane koszule Ziutka [c]co z tego? Do mycia trzeb[a]długo namawiać. A potem [n]na czystą zakłada brudną...

– I czego oni od nas ch[c]pyta kobieta, myśląc o [Z]wie.

Lucjan K. wie. I nie b[ę]ukrywać. Spiczyński chciał [d]dzierżawić od niego trzy he[k]Lucjan K. zaproponował [m]den.

– I od tego zaczęło się [t]ciąganie z Ziutkiem – [u]– Przez złość i zazdrość, [t]tutaj dobrze mi się [p]Ale ja nie jestem złośliwy [S]Spiczyńskiego nigdzie skarż[ę]będę. A miałbym co opowia[d]

Ziutek lubi pracować. [p]pracy nie może żyć, [n]niecznie trzeba mu [d]kieś zajęcie. To go usp[a]Lucjan K. prowadzi mnie [n]dwórze. Ziutek wychodzi z [d]z widłami. Odpowiada na [„]„dzień dobry", ale bacznie [m]przygląda.

– Gdzie pan mieszka? – [p]

– Tutaj – wskazuje dom [i]

– A w Zaszkowie?

– Tam nie! – odpo[w]szybko. – Tam nie chcę! N[i]nie chcę!

I nagle całuje mnie w r[ę]

GABRIELA SZCZ[E]

KONTAKTY

# Non grata czyli niepożądani

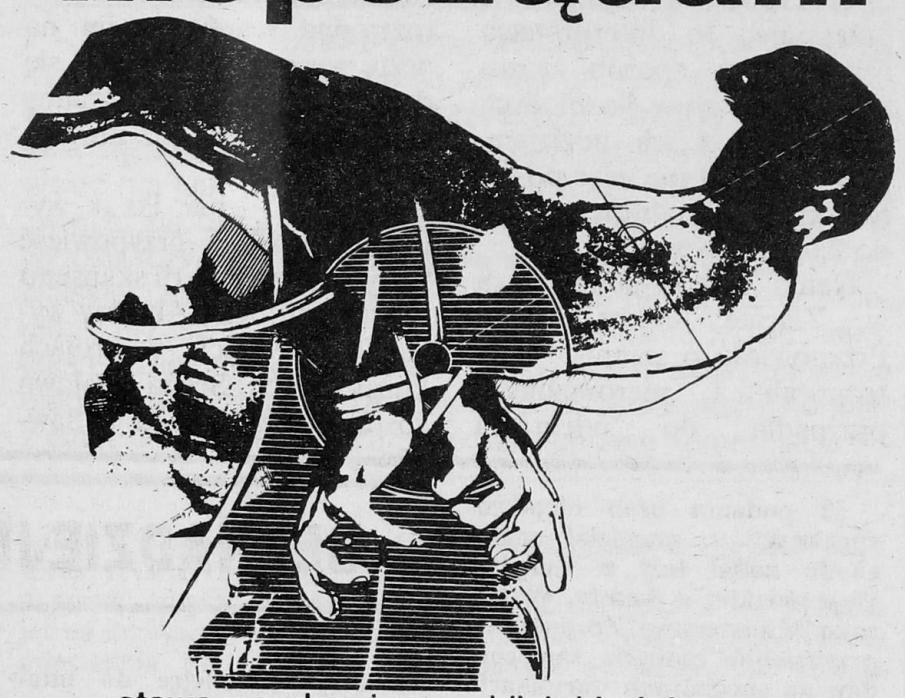

**„Ustawa u cudzoziemcach" dokładnie precyzuje, kto pokrywa koszty przymusowego wydalenia z terytorium RP. Powinno się nimi obciążyć wydalonego cudzoziemca. W praktyce jednak często zdarza się tak, iż wydalony nie posiada pieniędzy. Wówczas winna za niego zapłacić osoba zapraszająca albo zatrudniająca do pracy cudzoziemca. Gdy takich osób nie ma, niestety, koszty te pokrywa Skarb Państwa.**

**– Zapewne od strony finansowej nie opłaca nam się taka operacja – mówi aspirant Zdzisław Dobrzyński, asystent Wydziału Prezydialnego KWP w Łomży. – Ale ważne też są inne aspekty. Chodzi o ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego, ochronę życia, zdrowia i mienia naszych obywateli. Tych kosztów nie da się ująć w żadne cyfry.**

**Na piętnastu wydalonych w bieżącym roku, tylko trzech zapłaciło za konwojowanie do granicy. Za pozostałych, czyli za swoje bezpieczeństwo, zapłacili wszyscy łomżyniacy. „Ustawa o cudzoziemcach" pochodzi z marca 1963 r. Żadne z późniejszych uzupełnień nie wprowadziło przepisu, który mówiłby, że koszty wykroczeń i przymusowego wydalania niepożądanych obywateli innego kraju pokryje odpowiedni rząd.**

Nocny spokój zakłócili im trzej Rosjanie: dwóch studentów z nauczycielem z Sankt Petersburga. Żądali pieniędzy. Gdy Litwini nie godzili się na dobrowolne oddanie swojej własności byli bici, kopani, grożono im zabójstwem. Rosjanie używali gazu, przykładali im pistolet do skroni, straszyli nożem. Umęczonym i zniewolonym Litwinom zabrali 160 dolarów, trzy tysiące rubli, półtora miliona złotych oraz towar: firanki, suszarki, złoty pierścionek i łańcuszek. Na odchodne przebili jeszcze opony samochodu.

Litwini najszybciej jak mogli powiadomili zambrowską policję. Wczesnym rankiem sprawcy byli już ujęci. Przez dłuższy czas przebywali w białostockim areszcie. Konsekwentnie nie przyznawali się do popełnionych czynów. Najpierw dochodzenie prowadziła łomżyńska prokuratura, a potem sprawa została przekazana prokuraturze petersburskiej. Rosyjscy studenci wraz z nauczycielem zostali na swój koszt wydaleni z naszego kraju.

**Aras, Niemiec pochodzenia litewskiego, wiosną postanowił odwiedzić swoją matkę mieszkającą na Litwie. 27 kwietnia został zatrzymany w Marianowie przez policyjną kontrolę drogową. Okazało się wówczas, że kierowca nie posiada dowodu rejestracyjnego samochodu. To wzbudziło podejrzliwość funkcjonariuszy. Niemiec został zatrzymany. W tym czasie sprawdzono, że jego audi pochodzi z kradzieży. Aras na wniosek komendanta wojewódzkiego policji otrzymał wizę administracyjną i do 1 maja musiał przekroczyć granicę w Słubicach. Jego piękny samochód został zatrzymany w Łomży.**

Od dłuższego czasu Rosjanka wynajmowała mieszkanie przy ulicy Kopernika w Łomży. Wiedzieli o tym jej znajomi Suren (Ormianin) i Peter (Białorusin). W czasie jej dłuższej nieobecności, włamali się do mieszkania. Nie zadowolili się jednak tylko kradzieżą ponad pięciu milionów złotych i 375 dolarów. W pustym mieszkaniu postanowili rozwinąć produkcję alkoholu. Mieli ze sobą odpowiednią aparaturę, ręczną kapslownicę, narzędzie do robienia gwintów na kapslach oraz kapsle do koniaku. Tutaj odpowiednio„chrzcili" popularny royal i sprzedawali go naiwnym na targowisku jako przedni koniak. W momencie interwencji policji oprócz odpowiedniego sprzętu w mieszkaniu znaleziono barwniki, alkohol służący do wytwarzania „koniaku" oraz około dwustu kapsli.

Suren i Peter 8 czerwca przekroczyli granicę.

**Władimir z Rosji został zatrzymany na terenie ogródków działkowych w Zambrowie. Był w stanie psychicznego i fizycznego wycieńczenia. Nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów, ani żadnego bagażu. Tłumaczył, że przyjechał do Polski pierwszy raz miesiąc temu.**

**Prawdopodobnie był w Warszawie, nie wiedział jak znalazł się w Zambrowie. Nie potrafił też powiedzieć, co stało się z jego paszportem i bagażem. Przypuszczał, że został okradziony, ale nie pamięta w jakich okolicznościach. Nie wiedział też, jaki jest dzień i miesiąc. „Może sierpień, a może lipiec", twierdził. Był lipiec. O sobie opowiadał, że skończył osiem klas, pracował jako tokarz, ma 23 lata, i dziewiętnastoletnią żonę Lolę. Od dłuższego czasu sypiał na działkach, w garażach, w lesie. Żywił się tym, co znalazł czyli warzywami, owocami, grzybami.**

**Władimir otrzymał polski dokument podróży i został odwieziony na granicę.**

MAGDA LIPIEC

# FENOL W KOLNIE ?

W ubiegłą sobotę mieszkaniec bloku przy ulicy 11 Listopada w Kolnie zaalarmował Spółdzielnię Mieszkaniową, że w jego piwnicy ulatnia się gaz. Interwencja była natychmiastowa. W kilka minut później w piwnicy pojawiła się ekipa straży pożarnej z Kolna.

– Istotnie coś się ulatniało. Łzawiły oczy, drapało w gardle, dusiło, choć gaz był bezzapachowy – wyjaśnia kapitan Andrzej Ksepka z Komendy Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolnie.

Strażacy przeprowadzili wentylację pomieszczeń oraz kilkakrotnie zmyli posadzkę bieżącą wodą. Ekipa szukała źródła gazu, sprawdziła instalację wodno-kanalizacyjną, ale na szczęście nie wykryła żadnego zagrożenia.

– To na pewno nie był fenol, jak głosiła plotka. Przypuszczamy, iż ktoś dla żartu rozsypał granat z łzawiącym proszkiem albo coś podobnego – mówi kpt. A. Ksepka.

Podobnie uważa Mirosław Ikonowicz, kierownik Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi Spółdzielni Mieszkaniowej w Kolnie: „To głupi wybryk".

Ten głupi wybryk jednak sporo kosztował, bo ekipa spółdzielni oraz strażacy całą noc i jeszcze w niedzielę dyżurowali i czuwali w miejscu „gazowego wypadku".

Incydent w Kolnie ujawnił, jak nieprzygotowani są strażacy do akcji chemicznych. Z powodu braku pieniędzy nie są wyposażeni w ubrania gazoszczelne (komplet kosztuje 50 mln) ani w odpowiednią aparaturę. Właściwie działają, jak to żartobliwie określił st. brygadier Aleksander Krachało, Komendant Wojewódzki PSP w Łomży, „na nos". Do tej pory nie został określony rodzaj gazu w Kolnie. Nie do każdego jednak miejsca można podchodzić tylko z nosem i wężem z wodą. (M.T.)

# ZIARNO DO ZIARNA...

– To była dla mnie wielka przygoda, która może przdarzyć się tylko raz w życiu – mówi Diana Banach z siódmej „f".

– Gdy oglądałam „Ziarno" marzyłam, by też kiedyś wziąć w nim udział. I spełniło się! Mam za sobą ogromne przeżycia i świadomość, że aktorstwo, to bardzo ciężka praca – dodaje Ewa z szóstej „a", siostra Diany. „Ziarno", emitowane w telewizji od ponad trzech lat, jest programem redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców. Jego główne przesłanie, to interpretacja Ewangelii w sposób zrozumiały i atrakcyjny dla młodych odbiorców, z ich udziałem. „Ziarno" wędruje więc po całym kraju. Ostatnio zawitało do Łomży i Nowogrodu.

Nauki Chrystusa są w „Ziarnie" inscenizowane. Przypowieść o pannach roztropnych i nierozsądnych przypadła do odegrania uczniom łomżyńskiej „dziesiątki".

Dziesięć panien z oliwnymi lampkami wyszło na spotkanie pana młodego. Nierozsądne wzięły lampy, lecz bez oliwy; roztropne były przewidujące. Gdy oblubieniec się spóźniał, zasnęły. O północy rozległo się wołanie o nadejściu pana młodego. Zerwało się ze snu dziesięć panien. Lampy nierozsądnych zaczęły gasnąć, lecz roztropne nie użyczyły im oliwy, odsyłając do sprzedających. Tymczasem nadszedł oblubieniec. Panny roztropne weszły z nim na ucztę weselną. Zamknęły się drzwi. Gdy nadeszły panny nierozsądne, nikt już nie słyszał ich wołania.

Ksiądz Tadeusz Polak wyreżyserował tę przypowieść Chrystusa w scenerii skansenu w Nowogrodzie. Aktorzy wystąpili, oczywiście, w strojach kurpiowskich. Scena finałowa została przygotowana na dawnej strzelnicy osiedla po
nie w Łomży. Około czte
uczniów „dziesiątki", z
palonymi świecami, śpie
„Przyjdź, Panie Jezu".

Aktorzy grający w ins
zacji przypowieści o dzie
pannach są zarazem c
kami zespołu teatral
prowadzonego przez
dza Andrzeja Godlews
z parafii Bożego Cia
Łomży. Dotychczasowe
gnięcia artystyczne grup
stały uhonorowane ucze
twem w „Ziarnie".

Ale będzie też jeszcze
program: z udziałem
chów z „zerówki", interp
jących przypowieść Chr
o talentach.

Nie ma wątpliwości, z
zyta „Ziarna" w Łomż
efekt dotychczasowej p
młodzieżą księdza And
człowieka o niezwykle
bowości, uwielbianego
tylko przez uczniów
siątki". (gab)

**„Ziarno" z udziałem
żyńskich dzieci** zobacz
**1 13 listopada** w I prog
**telewizji, godz. 9.10.**

# BEZNADZIEJNE CZEKANIE

**32 podania osób niepełnosprawnych o przydział samochodu nadal leży w Urzędzie Wojewódzkim w Łomży. W tym roku Ministerstwo Zdrowia nie przydzieliło żadnych samochodów na specjalnych warunkach. Dopiero w sierpniu urzędnicy ministerialni wysłali do wszystkich województw ankiety w tej sprawie. Jeden z punktów zawierał pytanie o „gotowość do poniesienia pełnej odpłatności za przydzielony samochód". A przecież oczywistym jest, że jeśli inwalidę stać byłoby na kupno samochodu normalną drogą, nie czekałby w kolejce do ministerstwa. Dla niepełnosprawnego samochód specjalnie przystosowany do jego ułomności jest często jedynym środkiem komunikacji.**

**Lekarz wojewódzki, dr Marian Siwik, zgodnie z poleceniem ministerialnym rozesłał ankietę do wszystkich oczekujących. Inwalidzi potwierdzili swoje prośby, a jedynie dwie zgodziły się na kupno chodu bez preferencji. słaniu ankiet nadal wszy kają. Ministerstwo nie na prośby. Dr Siwik zas się, dlaczego ministers pomaga Fundusz dla N sprawnych, który dyspo żymi finansami. Sytuacja towa. (jog)**

# WSZYSTKO JEST ZWYCIĘSTWEM

**Jazda na poduszkach, przewijanie rolek papieru toaletowego, sadzenie ziemniaków i tor przeszkód, to kilka z wielu konkurencji turnieju „Rambit". Zawodnikami były dzieci i młodzież niepełnosprawna. Do Łomży przyjechało kilkudziesięciu mieszkańców domów opieki społecznej, uczniów szkół specjalnych z Białegostoku, Ostrowi Mazowieckiej i Fiszora w Ostrołęckiem. Łomżę reprezentowali uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 8, mieszkańcy dwóch domów pomocy społecznej i podopieczni SKAR-a.**

**Ponad dwie godziny setka dzieci bawiła się, rywalizowała ze sobą i zdobywała różne nagrody. Wszyscy cieszyli się słodyczami i zabawkami.**

**Po podsumowaniu wyników okazało się, że zwyciężyła reprezentacja Łomży przed Ostrołęką i Białymstokiem.**

**Turniej „Rambit" pod patronatem Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego i Radia Białystok zorganizował Totalizator Sportowy i łomżyński Społeczny Klub Aktywnej Rehabilitacji. Imprezę hojnie wspomogli prywatni przedsiębiorcy, wśród nich: firma „Maja" z Wyszkowa, „Emma" z Ostrowi Mazowieckiej, „Jago" z Wyszkowa, łomżyński „Gaspol", „Coster" z Łomży, Telekomunikacja S.A. i hurtownia „Eskulap".**

**Dzięki życzliwości i finansowemu wsparciu setka dzieci przeżyła niezapomniane chwile.**

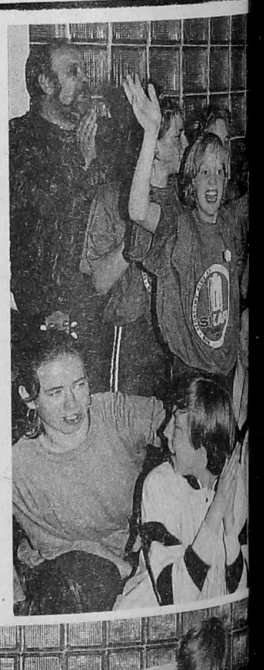

# Mama

– W wieku przedszkolnym i później dziecko powinno mieć jednoznaczną, pozytywnie określającą swoich rodziców, ocenę – twierdzi psycholog Alicja Rogaska z Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w Łomży. Jeżeli tak nie jest, traci ono poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji. Podnosi się w nim poziom lęku. Oczywiście dziecko nie zachowuje pozytywnego mniemania o rodzicach, jeżeli ci kłócą się, wzajemnie oskarżają, czy są rozwiedzeni. Słowem dziecko z rodziny rozbitej nie rozwija się osobowościowo tak, jak to, które ma normalnych, kochających rodziców.

– Sytuacja, gdy matka permanentnie utrudnia ojcu spotykanie się z dzieckiem, mimo że ma on do tego prawo zawarte w wyroku sądowym, nie jest beznadziejna – mówi sędzia Sądu Wojewódzkiego w Łomży Włodzimierz Wójcicki. A ojciec nie jest wówczas bezsilny. Powinien on, mianowicie, zwrócić się do Sądu Opiekuńczego o zmianę zawartego w wyroku rozwodowym orzeczenia dotyczącego władzy rodzicielskiej i sposobu jej wykonywania. Sąd może wtedy zmienić to orzeczenie i ustalić taką formę kontaktu z dzieckiem, jaka będzie odpowiadała ojcu. Jeśliby natomiast sytuacja nie uległa potem zmianie, tzn. matka dalej utrudniałaby kontakt z dzieckiem, ojciec może przekazać sprawę komornikowi.

**rocznie na jednomiesięczne wakacje. Gorliwie w każdą sobotę miesiąca jeździł do Łomży i wracał w poniedziałek po poko-**

**naniu w sumie 1000 km. Ale coraz częściej zdarzało się, że w Łomży całował klamkę, zastając na drzwiach swojego przecież mieszkania karteczkę od eks-**

**drugie soboty i niedziele miesiąca.**

**Podczas wakacji też potrafiła odizolować syna od ojca. Wysłała dziecko do sanatorium, którego**

**-żony: „WYJECHAŁAM W BARDZO WAŻNEJ SPRAWIE". Tak się składało, że bardzo ważne sprawy Jola miała wyłącznie w**

**adres zachowała w ścisłej tajemnicy. Mimo to ojciec po detektywistycznym mozole ustalił, gdzie jest i pojechał do Marcinka, który ucieszył się bardzo. Obaj panowie byli tak szczęśliwi, że aż zgłupieli, ponieważ wysłali z sanatorium do mamusi widokówkę z serdecznymi pozdrowieniami. Skutek był piorunujący: Jola natychmiast pojechała i zabrała małego z sanatorium, chociaż do końca kuracji pozostał jeszcze miesiąc. Wkrótce Andrzej otrzymał list od syna, w którym były słowa ostre, nienawistne.**

**Zszokowany jego treścią zaczął szukać tak zwanej sprawiedliwości. Bez skutku. W rozpaczy trafił do dziennikarza donosząc, że nawet jego mieszkająca w Łomży matka nie ma prawa przekraczać progów, za którymi mieszka jej jedyny wnuk. Zastanawia się: okrucieństwo, głupota, krótkowzroczność? W imię czego? Jeszcze mogę ciągać się po sądach, ośrodkach badań, psychiatrach, licho wie gdzie. Ale za jaką cenę? I po co? Za wszystko pośrednio odpowiadać będzie Marcin. Kiedyś podsumuje ich oboje: i matkę, i ojca. Zapewne nie prędzej, niż za jakieś 4-5 lat. Jaki wtedy będzie? Gdzie się odnajdziemy?**

**Stawia te i dziesiątki innych jeszcze pytań, na które nie ma chyba odpowiedzi. Nie zna ich nawet Jola, kobieta subtelna i psychicznie bogata, a na dodatek o niewątpliwym zacięciu pedagogicznym.**

**Zresztą jej też nielekko. Jako czuła i troskliwa matka całą energię zużywać musi na to, jak uchronić dziecko przed ojcem.**

**BOGDAN DUCHNOWSKI**

# W sieci namiętności

rozebrała do naga i wypróbowaną przez wcześniejsze pokolenia kobiet metodą: „za pierze i na powietrze świeże" zawlokła pod pobliski kamień, do którego przytroczyła ją sznurami.

– Żeby wszyscy wiedzieli, jaki z tego puszczadła gołodupiec – zeznała potem na Komendzie.

Paulina J. bardzo niejasno przypomina sobie zdarzenia z tamtej nocy. Pamięta przejmujące zimno i grupę podpitych mężczyzn.

Dochodzenie w sprawie zostało zakończone. Szykuje się teraz niebanalny proces.

## Anons

Pośród licznych prasowych ogłoszeń o charakterze towarzysko-sutenerskim i kuplersko-rajfurskim, dwa jakiejkolwiek adresatki, całą tę cenną ofertę zdążą rozdrapać rywale.

Drugi anons stwarzał bardziej realne nadzieje. Szukające partnerów panie pochodziły z innych krajów, było ich wiele i koniecznie pragnęły poślubić właśnie Polaków. Potwierdzało to zasłyszaną przez Leszka J. opinię, że dla cudzoziemek polscy mężczyźni są wyjątkowo apetycznym kąskiem, ponieważ ich własne chłopy, to zwykle mięczaki lub zgoła pedały.

Poza tym mógłby w ten sposób szybko dołączyć do reszty Europy.

Leszek J. odpowiedział na ów anons i zwrotną pocztą, za zaliczeniem pocztowym, otrzymał katalog. Zawierał on adresy, o dziwo, głównie krajowe, w tym kilka z jego miasta, a nawet z bliskiego sąsiedztwa. Takiej okazji nie mógł zaprzepaścić.

zwróciły na siebie uwagę Leszka J.

Pierwsze mówiło o seksownych, namiętnych i miłych paniach z dużym biustem. „Taka kobieta – zapewniali twórcy owego anonsu – jako żona, przyjaciółka czy kochanka nigdy ci się nie znudzi."

Leszek J. był skłonny temu uwierzyć. Naszła go jednak refleksja, że w tym wypadku szanse ma dość nikłe, bo zanim jego zgłoszenie dotrze do

Po uprzednich telefonicznych ustaleniach, czysty, pachnący i wyelegantowany udał się z kurtuazyjną wizytą. Pani domu zrobiła na nim ogromne wrażenie. Wyglądała dokładnie tak jak inne cudzoziemki, dobrze mu znane z różnych filmów. Mówiła ponadto płynną polszczyzną, co było wzruszającym dowodem, że do sprawy przyszłego małżeństwa podchodzi naprawdę poważnie.

Oboje wkrótce osiągnęli porozumienie i uwodzicielska gospodyni zaproponowała, by w sąsiednim pokoju skonsumowali tę znajomość tytułem próby.

Leszek J. okazał się godnym reprezentantem męskiej części narodu. W żadnym wypadku nie zamierzał narażać na szwank dobrej opinii swoich rodaków. Bez wahania wyraził zgodę.

Kiedy był już całkiem nagi do sypialni uroczej cudzoziemki wkroczyło trzech mężczyzn. Jeden z nich rozstawił silne reflektory i włączył kamerę wideo, dwaj pozostali bez zbędnych słów oraz gestów zrzucili z siebie odzież i weszli do łóżka. Ignorując wrzaski i przekleństwa Leszka zaczęli gwałcić go na rozmaite sposoby. Roznegliżowana gospodyni od czasu do czasu włączała się do tej zbiorowej zabawy. Na zasadzie statystyki.

Trzy godziny później, do cna wyeksploatowany Leszek J. wystawiony został przed bramę. Każdą częścią ciała czuł, że wydatnie zmniejszył dystans, jaki go dzielił od Europy. Nie był już jednak pewien, czy nadal mu się do niej śpieszy.

# spięcia

**Centrala Nasienna w Łomży zakontraktowała u rolnika z Kozik 5 hektarów łubinu. Rolnik zaorał, zasiał, wymłócił i teraz 8 ton ziarna może sobie... wsadzić, bo Centrala go nie chce. Umowa rzecz święta, ale dopiero po poświęceniu przez sąd?**

* * *

**W Nowogrodzie na 100 mężczyzn przypada 110 kobiet, w Wysokiem Mazowieckiem 111, a w Goniądzu aż 122. Miłe Czytelniczki z pięknego grodu nad Narwią, gospodarnego zakątka znad Broku, urokliwego skrawka nad Biebrzą: w naszej redakcji jest trzech chłopów. Twierdzą, że na schwał.**

* * *

**Plagą niektórych bloków w Zambrowie stały się dzikie kluby młodzieżowe w piwnicach. Nie tyle nawet same kluby, co hałas, który się z nich wydobywa. To przejaw demokracji. Tylko za komuny ci, którzy schodzili do podziemia, musieli siedzieć cicho.**

* * *

**Czytelnik z Łomży ma statystyczne hobby i niedawno udostępnił nam owoc swych systematycznych badań: w 1991 roku wśród mijanej na trasie Łomża-Łódź pierwszej setki samochodów 20 było produkcji zachodniej, 80 polskiej; w 1992 r. 40 zachodniej i 60 polskiej; w tym roku 60 zachodniej i 40 polskiej. Pan prezydent ciągle narzeka, że kieruje rozklekotanym pojazdem, więc naród stara się jak może.**

* * *

**Seria włamań przetoczyła się przez Grajewo. Nie jest tam chyba najgorzej, skoro jest jeszcze co kraść.**

## Dola

Dola jest dokładnie opisana w różnych podaniach. Ostatnio w piśmie do Kolegium Odwoławczego przy Sejmiku Wojewódzkim: „Bez wywiadu kierowniczka Ośrodka Pomocy Społecznej w Radziłowie przyznała nam 1 chleb i 1 litr mleka dziennie, chociaż człowiek się wcale nie ubiegał o to. Bo na życie by człowiekowi wystarczyło."

Człowiek ubiegał się o zakup sprzętu (garnków i czajnika i o remont mieszkania). „Mijały dni i człowiek udał się do wójta gminy Radziłów." Po dwóch dniach otrzymał decyzję na piśmie. Odmowną. Na remont mieszkania wcale nie trzeba desek na podłogę, wystarczyłyby płyty. Trzeba też wymienić ramy okienne. Mają tylko jedną zmianę pościeli, przydałyby się cztery. I dwa koce. Najlepiej, żeby przyjechała komisja i zobaczyła.

Drugim wątkiem w pismach jest kierowniczka OPS w Radziłowie. Można wnosić, iż w dużym stopniu ona jest winna zaistniałej sytuacji: „Wychodzi na to, że ciągnie korzyści i dzieli się z osobami, którym przyznaje, krzywdząc tych, którzy potrzebują pomocy". A skoro nie widzi, jaki jest stan podłóg w jego domu, „nie mówiąc o futrynach", to „chyba rzeczywiście jest oślepiona i potrzebuje okulisty". „Daje bogatym, biednego lekceważy, gnębi, doprowadza do załamania psychicznego. Bogatych wspomaga i ciągnie korzyści wraz z nimi. Co mam robić", pyta autor pisma Krzysztof Garlicki. I szuka wyjścia: „Kraść? A żonę wysłać pod latarnię? Czy mam czekać, aż mieszkanie nie będzie do użytku? A może kierowniczka zbuduje nam nowe mieszkanie ze swojej kieszeni, do której pcha krzywdę ludzką?"

Garlicki jest bezrobotny, na zasiłku, utrzymuje sześcioosobową rodzinę.

## „Zrobiła okupację"

– Wlaaz!

Męski głos zaprasza mnie do środka drewnianego domu. To Krzysztof Garlicki. Podchmielony (godz. 11.00). Krzepki, pełen agresji, pretensji i żalu. Chuda, zmizerowana żona i cztery śliczne dziewczynki. Najstarsza właśnie wybiera się do szkoły. Matka mówi, że musi jej kupować codziennie bułki („A jedna kosztuje 1600 zł"), bo jakieś dziecko powiedziało, że jest biedna. Że przynosi tylko chleb.

Pokój z kuchnią. Brudne, latami nie odnawiane ściany. Odsuwa łóżeczko, dziury w spróchniałej podłodze. Pokazuje futryny... Pani Bożena Garlicka mówi, że czuje się upokorzona tym jednym litrem i chlebem. Mleko dostają od gospodarza i nie potrzebują. Potrzebują remontu. On pracował do 15 września przy budowie szkoły (roboty interwencyjne). Z rodzinnym dostawał 1 900 000 zł. Na kuroniówce ma więcej (z rodzinnym) – 2 100 000 zł. Nie, żeby nic nie robił. Pokazuje ręce: wczoraj pracował przy wyrzucaniu obornika. Zarobił 250 tys. A przedtem przy wykopkach: mają więc ziemniaki na zimę i kapustę.

Wcześniej mieszkali z matką, zmarła. Nie mają nikogo, sieroty, nie to, co inni.

– Człowiek słucha w telewizji, że dają najbiedniejszym. I co? – pyta Garlicka. – Kierowniczka daje bogatym (nazwiska).

Czy miał kiedyś jakieś stałe zajęcie? Tak, pracował w Zielonej Górze w Fabryce Mebli. Trzy lata. Potem tu przyjechali.

W zeszłym roku poszedł z podaniem o opał i odzież do Urzędu.

– Zdenerwowałem się. Odmowa. „Człowieku, daj", mówię do sekretarza gminy. No i przyjechała policja. Zamknęli mnie. Niby za wulgarne zachowanie. Wtedy żona wzięła dzieci i zrobiła okupację. „Nie wyjdę od wójta, jak nie dostaniemy." I dostaliśmy węgiel i odzież.

Węgiel sprzedali („Na prezenty dla dzieci pod choinkę i na żywność na święta"). Palili drewnem. A odzieży nie przyjęli.

– Potargana i bez guzików. I jak chodzić w takich rzeczach? Żeby inni poznali?

Wtedy napisali odwołanie od tej decyzji do Kolegium przy Sejmiku.

Miał sprawę sądową z sekretarzem gminy i z kierowniczką OPS. Napisał też skargę na policję. Konfliktowy?

– Tak. Bo to mafia.

A on zna swoje prawa i wie, co mu się należy.

– Że piję? Nie za swo... Koledzy stawiają.

## Samochód do kościoła

– Leniwy. Gospodarze chcą go do roboty - ludzie Radziłowie znają go od dzie... – Matka, póki żyła, ich utrzy... wała. Pracował w fabryce m... Może trzy dni z dojazdem. ... nego świadectwa pracy nik... widział.

– Wtedy nie tylko się zdz... wował. Groził, że mnie zab... mówi Sekretarz Gminy Radz... – Ręce wyciągał do bicia.

Sąd Rejonowy w Grajewie... zał go ma półtora roku po... wienia wolności z zawieszen... na dwa lata oraz 800 tys. ... sądowych (nieściągalne).

Widzą go często od rana z ... wem w ręku. Wobec kierowni... OPS także agresywny i wulg... Chce pieniędzy, nie darów w ... turze. Proponują: może by ... ziemię w dzierżawę? Odpow... a opieka kupi mi sprzęt? ... jeszcze samochód, żeby ... żonę do kościoła", skomen... ludzie.

– Mnie się należy i musi... dać!

– Nikogo nie obchodzi, ... przeznaczam pieniądze!

– Przyprowadzę wam d... będziecie chować!

– Za mało dawaliście, ni... pracował!

Te zdania zapisano dok... w notatce służbowej w Ur... Gminy w październiku ubi... roku. „Musicie mnie utrzym... Łaski nie robicie", pow... na ulicy do pracownika ... nego. „To, co się nale... wydrę."

# Mafi

ALICJA NIEDŹWIEC

## Do roboty

...ubiegłym roku, po ... pracy przy bu... zrezygnował. Za ... dzenie. Gruba teczk... ...cji: podań, prete... dla tej rodziny. P... ...siłki, odzież i no... ...ejmuje żadnych dz... ...z tej sytuacji". ... ...raz odmawiają wsp... ...bierze się do robo... ...roty? Przecież „si... ...ierowniczka OPS ... pracownicą, zauw... ...go. „Był w sta... ...do przedszkola, ... ...ca. On za nimi. „T... ...n..." Kolejna spra... ...Grajewie. Bo te w... ...na porządku dzien... ...kazany na 4 mi... ...enia wolności z obo... ...odpłatnego odpra... ...odzin miesięcznie. ...0 tys. Jedno i drugi ...e. Do dzisiaj nie ... ...ść karę. „To wsz... ...wiada.

## Dać 4 mln

...ony złotych przy... ...mu na odzież ...wawcze przy Sej... ...e uznano za zas... ...siężny na osob... ...ej rodzinie 304 ...ść poprzednią d... ...niu odzieży używ... ...powinien dokonać ...OPS wraz z Garli...

...ściśnie Kolegium s... ...jest to pomoc u... ...Na rodzicach spo... ...bowiązek zapewn... ...finansowych na

manie swoich dzieci."

## Dać? Z czego?

– Za komuny żerował na rencie matki. Ganiano go, że pasożyt. Ręce zdrowe, język zdrowy – pamiętają ludzie.

Kierowniczka Ośrodka Pomocy Społecznej w Radziłowie mówi, że osoby, które otrzymały wsparcie, kwalifikowały się do niej pod każdym względem. I nie tylko ona sama podejmowała decyzję, ale i radni.

W 1991 r. z zasiłków OPS korzystało 20 osób. Rok później przybyła jedna osoba (21). W roku bieżącym (dane z października) ponad trzy razy tyle: 72 osoby.

– Jeszcze dojdą – stwierdza kierowniczka.

Tłumaczy to bezrobociem i... pijaństwem w gminie. Bo piją także i kobiety. „Nikt nie chce »wędki«, tylko pieniądze." Zgłaszają się też starzy, chorzy, samotni, renciści i emeryci. Od początku roku z różnych form pomocy korzystało około 300 osób. Ośrodek na rok 1993 dysponował kwotą 768 mln. „Zabraknie na opał." Tona węgla w GS kosztuje 1 800 000 zł.

– Decyzja Kolegium jest niewykonalna – mówi kierowniczka.

Rada Gminy odmówiła udzielenia czteromilionowego zasiłku. „Rada Gminy oraz całe społeczeństwo jest oburzone udzielaniem pomocy tej rodzinie, szczególnie z tego powodu, że lekceważy pracę (pismo do Kolegium). Gdyby otrzymał nową odzież, na pewno by ją sprzedał."

– Ostatnio pracował znowu przy budowie szkoły. Inni zarabiali ponad 2 100 000, a on 1 521 300 zł. Co rusz jakieś nieobecności – mówi sekretarz gminy.

## Kto tu rządzi?

– Dadzą na remont, zażądają nowych mebli – burzą się ludzie w Radziłowie.

„Często widywany w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. W przeszłości były sprawy, wnioski o ukaranie do Kolegium ds. Wykroczeń za wyzwiska i awantury w stanie nietrzeźwym" (opinia policyjna z czerwca 1993 r.).

– Kupuje denaturat – mówią sklepowe – teraz kosztuje 20 500 zł, przedtem był tańszy, 9 000 zł. Wódka 55 000 zł.

Z prawnego punktu widzenia, przy dochodach 304 tys. na osobę, wszelka pomoc jest uzasadniona.

– Czy kryteria pomocy nie powinny być obwarowane dodatkowym względem? – zastanawia się sekretarz gminy. Bo jak tu dzielić i komu najpierw? Są ludzie w podobnych warunkach, ale ręki nie wyciągają, radzą sobie.

– Garlicki też zaradny – powiadają o nim – wie do jakiego urzędu pisać.

Teraz też napisał. Skargę do Urzędu Skarbowego o wyegzekwowanie tych 4 mln zł. „Należą się. Kto tu rządzi!"

PORTRETY BEZ RETUSZU

# Odbicie bez odrazy

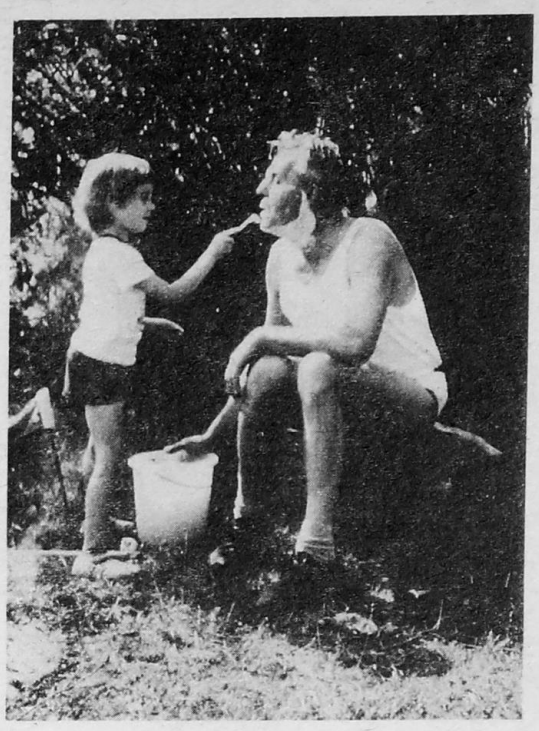

**Józef Mioduszewski, prezes Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego, jest posłem na Sejm.**

**Gdy słyszy się albo ogląda w telewizji, sam sobie się nie podoba. Do swoich cech pozytywnych zalicza stabilność, łatwość w nawiązywaniu kontaktów, pracowitość, choć wie, że lenistwo było matką wielu wynalazków.**

**Lubi majsterkować: przy budowie domu sam wykonał wiele prac ślusarskich, kowalskich, murarskich. U innych nie lubi zarozumiałości, przesady i „sztywnej etykiety". Ceni, szczególnie u kobiet, umiar, delikatność i normalność. Sam chciałby być jeszcze bardziej zorganizowany.**

**Mówi o sobie, że „jest ducha sportowego". Lubi grać w siatkówkę, rzucać dyskiem, skakać, uprawiać lekkoatletykę, pływać. Z nie najgorszymi wynikami grał w brydża sportowego. W czasie urlopów, ale wcześniejszych, bo od kilku lat, jak buduje dom, na urlopy nie wyjeżdża, wyprawiał się w góry. Na nartach zjeżdżał nawet z Kasprowego. Jednak nim to nastąpiło przeturlał się kilka razy, nadwerężył staw skokowy i kolano.**

**Nie jest pasjonatem wędkowania, ale od czasu do czasu lubi łowić i zjeść dobrą rybę.**

**Czytał kiedyś dużo beletrystyki historycznej.**

**Mówi, że słoń nadepnął mu na ucho. Ale chyba nie do końca, bo lubi słuchać, gdy ktoś ładnie śpiewa, a do starych przebojów nawet sam się przyłącza. Kiedyś występował w amatorskim Zespole Pieśni i Tańca w Olecku; do dziś lubi tańczyć.**

**Józef Mioduszewski uważa, że nie wypada się chwalić, ale studia inżynierskie w WSR w Olsztynie i magisterskie na SGGW w Warszawie ukończył z wynikiem bardzo dobrym. Jego dzieci również bardzo dobrze się uczą. Syn Sebastian (II kl. Technikum Elektronicznego) jest pasjonatem elektroniki i komputerów. Córka Agnieszka (z II kl. szkoły podstawowej) też jest prymuską. Żona jest dyrektorką Oddziału „Compensy" w Łomży.**

**Poseł posmakował już „przywilejów" parlamentarnych. Uważa, że sauna jest nie najlepsza, basen mały, a restauracja droga. Pragnie żyć i pracować tak, by sam się nie wstydził tego, co robi i by inni się za niego nie wstydzili. Nie chce być idealnym, bo takich ludzi nie ma, ale chce każdego dnia móc spojrzeć bez odrazy na siebie w lustrze.**

# Pamiętnik NASTOLATKA

Ukończyłem Zasadniczą Szkołę Zawodową (zawód: mechanik – kierowca pojazdów samochodowych) oraz Zasadniczą Szkołę Rolniczą (zawód: rolnik wykwalifikowany). Obecnie pracuję w gospodarstwie rodziców, które w przyszłości obejmę.

Powierzchnia gospodarstwa wynosi **10,30 hektara**, inwentarz żywy to:

**1 koń, 3 krowy, 2 jałówki, 3 maciory, 7 prosiąt o wadze do 20 kilogramów, 23 tuczniki o wadze 80-150 kilogramów, 200 kur.**

Dom mieszkalny murowany, powierzchnia mieszkalna – 100 m kw.

Chlewnia z magazynem paszowym – 70 m kw., stodoła z oborą pod jednym dachem. Stodoła – 190 m kw., obora – 50 m kw.

**2.III, niedziela.** Rano w kościele Ksiądz zadał wypracowanie. Po południu z Jankiem i „Prezesem" do baru, tam wypito 7 golb. Wieczorem tatuń z mamunią do Stefańskich, a my znów do mnie i znów 8 golb.

**3.III, poniedziałek.** Cały dzień w domu. Wieczorem Stefańskie przywieźli drzewa, wzięli świnię 60 kg. Oprosiła się maciora, miała 11 prosiąt.

**4.III, wtorek.** Tatuń na TOS, ja zwożę drzewo. Janusz P. wziął daszek na świnię. Bogdan z życzeniami do tatunia. Janusz odwiózł daszek i przywieźliśmy wóz kiszonki. Później wypito 0,5 l wódki. Ja na Łopacie po ocet. Tam chlapnięto kilka golb. Na imieninach: Adamczyki, „Żółty" Jurek, Janek, Zbyszek, Bożena i Stach.

**5.III, środa.** Dzisiaj z Januszem i Leszkiem u kowala w Pielaszewie, później w Słabuszowie. Tam chlapnięto 8 win na Łopacie. 3 wieczorem u Sochy, a później u Bożeny Ch.

**7.III, piątek.** Cały dzień doma.

**8.III, sobota.** Dzisiaj wieczorem na golbie na Łopacie, później w domu. Była Bożena H.

**9.III, niedziela.** Cały dzień doma.

**10-11-12-13.III.** Wycieczka do Zakopanego.

**14.III, piątek.** Cały dzień na łóżku. Chory.

**15.III, sobota.** Wieczorem na golbie na Łopacie.

**16.III, niedziela.** Cały dzień doma.

**17.III, poniedziałek.** Koło domu.

**18.III, wtorek.** Przywieźliśmy kiszonki.

**19.III, środa.** Dzisiaj w Opatowie za koniem. Kupiono, zapłacono 35 500 złotych.

**20.III, czwartek.** Tatuń ze Świątkiem pojechali po węgiel. Przywieźli 16 metrów.

**21.III, piątek.** Cały dzień chodzimy z Jurkiem za chomątem na kasztanka, lecz nikt nie ma. Zachorowała babcia.

**22.III, sobota.** Rano do Sędrowicza, tatuń do Wojciechowic, bo koń chory. Ja do Opatowa. Następnie z Jurkiem do Wojciechowic. Wieczorem na imieniny do Bożeny S.

**23.III, niedziela.** Rano do kościoła, następnie na wybory. W barze z Jurkiem po piwie i w remizie gramy w ping-ponga. Później w domu ze Zbyszkiem, Jurkiem S. dwie golby, potem z Leszkiem P. na piwo do baru, lecz bar zamknięty.

**24.III, poniedziałek.** Tatuń do Tarnobrzegu. Była ciocia ze Słabuszowa.

**25.III, wtorek.** Dzisiaj z Jurkiem do Marcinkowskiego ścinać topole. Po południu malujemy u Jurka w pokoju. Ciocia wzięła prosięta.

**26.III, środa.** Mamusia do Opatowa, my kończymy malowanie.

**27.III, czwartek.** Cały dzień doma. Szpotowicze wzięli prosięta.

**29.III, sobota.** Zachorowała Jadwiga i byłem po pogotowie. Wieczorem na golbie.

**30.III, niedziela.** Bicie świni. Koniem u Stępnia.

**31.III, poniedziałek.** Dzisiaj wędzenie kiełbasy. Tatuń po chomąto u Mazurka.

**1.IV, wtorek.** Z tatuniem po buraki nasienne, mamunia w Ożarowie. Później odwieziono Hanię ze Słabuszowic do szosy i przywieziono liści.

**2.IV, środa.** Z tatuniem do GS Jasice po sól i przywieziono 2,5 q grochu. Ja dość popiłem.

**3.IV, czwartek.** Rano przyjechał wujek z Kleczanowa. Mamunia do Opatowa, tatuń do GS Jasice po superfosfat. Leszek P. sprzedał 0,5 q owsa.

**4.IV, piątek.** Dzisiaj wszyscy w domu. Pieczenie ciasta.

**5.IV, sobota.** Rano do kościoła z oświęceniem, cały dzień i wieczór w domu.

**6.IV, niedziela.** Niedziela Wielkanocna. Był Mirek Sz., Rysiek P., Marek P., Jurek J. Wypito 1,5 l.

**7.IV, poniedziałek.** Rano trochę się laliśmy, później J. S., R. P., J. P., Z. C. i ja wypiliśmy 3 l wódki. Wieczorem na zabawę do Pielaszowa: Gośka P., Witek S., Wiesiek C., Stach P., Zbyszek i Staszek C., Janusz P., Rysiek i ja. Do domu z Anką i Dorotą R.

**8.IV, wtorek.** Tatuń do GS po nawóz, ja w domu.

**9.IV, środa.** Tatuń do Wojciechowic, a ja w pole do nawozu. Przyjechała Jadzia ze Słabuszowic. Wypito 4 wina „Krepianka" grzane. Gorsza będzie droga do Słabuszowic.

**10.IV, czwartek.** Dzisiaj też nawóz cały dzień. Wieczorem na Łopacie na golbie.

**11.IV, piątek.** Bronowanie i sianie nawozu.

**12.IV, sobota.** Bronowanie i sianie nawozu, wieczorem z Januszem W. na golbie w barze.

**13.IV, niedziela.** W barze na golbie, następnie z Bożeną H. do domu. Powrót na godzinę 24.00.

**14.IV, poniedziałek.** Sianie grochu. Trochę brakło.

**15.IV, wtorek.** Tatuń do GS za grochem, my do Świątka siać nawóz, koń do Jurka, drapać. Przed wieczorem dokończono siew grochu.

**16.IV, środa.** Rano siew u Jurka – peluszka, owies, następnie wałowanie grochu. Do domu dość późno, o 20.30.

**17.IV, czwartek.** Tatuń do Świątka siać owies, jęczmień. Około godz. 18.00 pojechano drapać u nas.

**18.IV, piątek.** Skończono drapać, zabronowano i zasiano owies.

**19.IV, sobota.** Tatuń sieje jęczmień, ja w domu. Później przywiozłem jeden wóz badyli. Wieczorem na zabawie w Niksiałce.

**20.IV, niedziela.** W kościele, później na golbie w barze. Stefańskie wzięli prosięta.

**21.IV, poniedziałek.** Rano zabronowano jęczmień, następnie zasiano u Jurka. Wieczorem golba.

**22.IV, wtorek.** Cały dzień deszcz.

**23.IV, środa.** Nic szczególnego, deszcz przelotny. Skopałem ogródek. Wiesiek do wojska.

**24.IV, czwartek.** Zabronowałem pod buraki i proso.

**25.IV, piątek.** Dzisiaj moje imieniny. Zwiozłem badyle. Wieczorem Leszek P., Stach S., Świątek, „Bambuła" i Bożena M. chlapnięto kilka golb.

**26.IV, sobota.** Dzisiaj siejemy owies u stryja Stacha. Wieczorem przyjęcie imieninowe, był Zbyszek z Bożeną, Elka, Świątek i Bożena H.

**27.IV, niedziela.** Dzisiaj 4 golby u Podpory, następnie w sklepie na Łopacie ze Zbyszkiem morze wina.

**28.IV, poniedziałek.** Rano drapać na Daromin. Zadrapano i zasiano jęczmień. Wieczorem w „oko".

**29.IV, wtorek.** Rano pojechałem bronować. Zabronowałem. Świnia u knura.

**30.IV, środa.** Dzisiaj u pana Świątka nakładanie obornika na rozrzutnik. Zarobiono 200 zł.

**1.V, czwartek.** Po południu do Wojciechowic. Wieczorem bójka z W. W.

**2.V, piątek.** Rozrzucanie obornika u Jurka.

**3.V, sobota.** W Jasicach z butelkami. Z Markiem P. golba. Później do obornika na Łopatę. Wieczorem wcześnie spać.

**4.V, niedziela.** Rano do kościoła, następnie z Witkiem 3 golby. Tatuń z mamunią w gościach na Śródboku.

**5.V, poniedziałek.** Dzisiaj zasiano buraki. Wieczorem w „oko".

**6.V, wtorek.** Zabronowałem i wałowałem buraki, zaorałem pod warzywa. Trochę popiłem. Byłem z telewizorem.

**7.V, środa.** Rano bronowałem pod warzywa, następnie u Łabuza sadzenie ziemniaków. Później wałowałem mak i groch.

**8.V, czwartek.** Cały dzień gnojek. Po południu deszcz.

**9.V, piątek.** Sadzenie ziemn... u Łabuza.

**10.V, sobota.** Z rana de... wieczorem na zabawie w Lisow...

**11.V, niedziela.** Cały dzi... domu.

**12.V, poniedziałek.** Rano sad... ziemniaków u Jurka, w po... bronowanie pod proso.

**13.V, wtorek.** Bronowanie ... ziemniaki i wałowanie pod pros...

**14.V, środa.** Rano ładowanie ... nika na rozrzutnik u babki Lod... południu sadzenie ziemniaków ...

**15.V, czwartek.** Dzisiaj ś... Cały dzień doma.

**16.V, piątek.** Sadzenie zie... ków, do południa tatuń w Jasic...

**17.V, sobota.** Mieszanie na... krajanie ziemniaków. Zasadzono ... sztę.

**18.V, niedziela.** Wstałem o... 13.30. Była ciocia ze Słabusz... wuj Stach, Zbyszek i Władek.

**19.V, poniedziałek.** Dzisiaj zas... proso.

**20.V, wtorek.** Obornik pod ... mniaki.

**21.V, czwartek.** Sprzątnąłem ... wyrównałem taras i wywiozłem ... obornika na Łopatę.

**23.V, piątek.** Jadę do Jasic ze ... mem. Po południu sadzimy ziem... – „Biały", „Gołka", „Misiginiec". Następna gościna.

**24.V, sobota.** Dokończono s... ziemniaki i zabronowano je. Prz... złem kiszonki. Zabawa w Pidas...

**25.V, niedziela.** Tatuń z ma... na komunię. Ja cały dzień w do...

**26.V, poniedziałek.** Dzisiaj o... w parafii. Byli w gościach u A... Zbyszka, później byłem na Gr... cicach.

**27.V, wtorek.** Byłem u Mizer... piłę u Mirocha.

**28.V, środa.** Zacząłem pla... buraki.

**29.V, czwartek.** Skończyłem ... towanie buraków. Mamunia u... towicza plewi.

**30.V, piątek.** Z babcią w D... nie. Przywieziono słomy.

**31.V, sobota.** Rano deszcz... czorem w domu.

**1.VI, niedziela.** Deszcz cały ... jesteśmy na komunii w Kiecz... Dość popiłem.

**2.VI, poniedziałek.** Dzień ... chmurny, lecz spokojny. Do... zaproszenie do K. na wesele.

**3.VI, wtorek.** Mamunia pl... tuń w Ożarowie, ja w domu.

**4.VI, środa.** Tatuń do Jasic, ... nia plewi. Przyjechał stryj Zyg... Podarował mi zapalniczkę.

**5.VI, czwartek.** Dzisiaj ran... rać ołtarz, wieczorem w barze.

**6.VI, piątek.** Koło domu.

**7.VI, sobota.** Też koło dom...

**8.VI, niedziela.** Rano w D... nie, później rozbieranie sam... u Zbyszka.

**9.VI, poniedziałek.** Splant... mak i bronowałem ziemniaki.

**10.VI, wtorek.** Zabronowa... mniaki i zacząłem radlić.

**11.VI, środa.** Pojechałem d... sta Opatowa, tam z Kubi... Kaziorem kilka półlitrówek. ... dołach z Adasiem i golbę. ... radlenie ziemniaków.

**12.VI, czwartek.** Dzisiaj d... wienia buraków.

**13.VI, piątek.** Około p... do Staszewskiego do pom... przygotowaniach weselnych.

**14.VI, sobota.** Dzisiaj wese... łem Staśkę, trzeźwy cały czas.

MAREK z Wojc...

# Kawalerskie znoje

## LEKARZ DOMOWY

**Lekarz ginekolog poradził mi antykoncepcję hormonalną. Ja jednak obawiam się niekorzystnego wpływu pigułek na mój organizm. Nie wiem, czy będę mogła zajść w ciążę po ich odstawieniu.**

**Marzena**

Stosowanie antykoncepcji hormonalnej i płynące z tego faktu korzyści przewyższają ewentualne ryzyko. Badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych potwierdzają, że prawdopodobieństwo, iż kobieta umrze wskutek powikłań porodu jest pięciokrotnie większe niż możliwość jej śmierci w wyniku powikłań w stosowaniu doustnych środków hormonalnych. Ten typ antykoncepcji przynosi wiele dodatkowych korzyści, oprócz ochrony przed zajściem w nieoczekiwaną ciążę.

Naukowcy amerykańscy twierdzą, że stosowanie hormonalnej antykoncepcji zmniejsza występowanie raka jajnika o 40 proc. Działanie ochronne występowało nawet po krótkim stosowaniu tych środków (do pół roku) i wyraźnie wzrastało w miarę wydłużenia się czasu przyjmowania. To korzystne działanie tłumaczy się zahamowaniem owulacji u pacjentki. Podobne korzystne działanie zauważono w przypadku występowania raka endometrium (czyli błony śluzowej macicy). Tu też ryzyko zmniejszyło się o 40 proc.

Środki doustne zmniejszają występowanie ciąży pozamacicznej.

Warto również podkreślić pozytywną zmianę w samopoczuciu kobiety. Podczas antykoncepcji hormonalnej zmniejsza się nasilenie objawów przedmiesiączkowych (rozdrażnienie, brak koncentracji umysłu), a także wyklucza się ból owulacyjny. Doustne środki zmniejszają objętość krwi wydalanej podczas menstruacji (tym samym zapobiega to niedokrwistości).

Jeśli kobieta planuje po okresie antykoncepcji doustnej urodzenie dziecka, ciąża jest możliwa wkrótce po odstawieniu środków. Nie powinno być problemów z zajściem w ciążę.

Podczas stosowania tego rodzaju antykoncepcji trzeba pamiętać o tym, że pigułki można przyjmować jedynie pod kontrolą lekarza specjalisty i zgodnie z jego zaleceniami.

# POD PARAGRAFEM

**Kupiłam śliwki w czekoladzie. Odwijam pierwszego cukierka, a tu po nim chodzi tłusty robak. Byłam w pobliżu sklepu. Zawróciłam, oddałam towar, pani ekspedientka stwierdziła, że pewnie były robaczywe śliwki i przyjęła je ode mnie.**

**Syn kupił zeschnięty ser. Natychmiast poszłam do sklepu. Prosiłam o zwrot pieniędzy lub wymianę sera. Pani powiedziała, że nie przypomina sobie, bym robiła jakieś zakupy. Tłumaczyłam, że zakupy robił syn, że nie kłamię. Nic nie pomogło. Czy artykuły żywnościowe też podlegają reklamacji, czy tylko sprzedawca z tzw. dobrej woli może nam zrobić grzeczność i wymienić feralny towar?**

**Jadwiga**

To nie tylko grzeczność i dobra wola sprzedawców. Artykuły żywnościowe, jak każde inne, również podlegają reklamacji. Jednak termin na jej złożenie jest znacznie krótszy niż w przypadku mebli czy obuwia.

Otóż tego samego dnia należy zareklamować mleko, przetwory mleczne, świeże ryby, nie konserwowane wyroby garmażeryjne. Najpóźniej następnego dnia można zareklamować pieczywo, warzywa, mięso, drób, tłuszcze, wędliny (chodzi tutaj o wędliny nietrwałe typu kiełbasa zwyczajna, serdelowa, parówki). Wędliny trwałe, takie jak kiełbasa myśliwska, sucha, kabanosy, rzeszowska, a także trwałe pieczywo, suszone warzywa, orzechy, miód, należy zgłosić w ciągu siedmiu dni od daty zakupu.

Reklamacje w stosunku do innych artykułów żywnościowych można zgłaszać w ciągu trzydziestu dni, jeżeli na puszce, słoiku nie jest oznaczony wcześniejszy termin przydatności do spożycia.

Wszelkie reklamacje należy składać u sprzedającego. To on właśnie jest odpowiedzialny za jakość towaru, a nie hurtownik, czy jakiś pośrednik. Możemy żądać tylko wymiany wadliwego produktu na świeży i dobry, albo zwrotu pieniędzy. W wykazaniu nieświeżości wyrobu może nam pomóc Sanepid. Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna mieści się w Łomży przy ul. Dwornej 23, tel. 52-01.

Podstawę do składania reklamacji daje nam Rozporządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z 1970 r. (Dz.U. nr 23). Jeśli sprzedawca nie uwzględni nam reklamacji możemy zwrócić się do Państwowej Inspekcji Handlowej. Oddział Wojewódzki w Łomży mieści się przy ul. Polowej 22, tel. 51-54.

## JA, AGNIESZKA, KOCHAM...

**Jeszcze dwa miesiące temu napisałabym: „Jestem chuda, ponura i niesympatyczna. W dodatku okropnie nieśmiała i nie umiejąca rozmawiać z ludźmi. Gdy jestem sam na sam (nie daj Boże!) z chłopcem, nie wiem o czym z nim rozmawiać." Tak bym pewnie napisała. W dodatku wymyślałam sobie różne choroby i nieszczęścia. Wmawiałam je sobie, wierzyłam w nie i... oczywiście, chorowałam.**

**Gizelo, czy mógł być ktoś bardziej beznadziejny? I to wszystko, mając 18 lat.**

**Czytam tę rubrykę i ponieważ piszą tu różne osoby, by sobie pomagać i nawzajem się ratować, postanowiłam i ja napisać. Chcę pomóc Takim, jak ja byłam niedawno. Szarym, zakompleksionym bez wiary w siebie, zapatrzonym w swój katar, czy swoją chudość. Na imieniny dostałam książkę Louisy Hay „Możesz uzdrowić swoje życie", a potem wpadła mi w ręce książka Cezarego Kwiatkowskiego „Jak zostać człowiekiem sukcesu". Zaczęłam pisać afirmacje, powtarzać je, idąc do szkoły. Zaczęłam od tego, że zmieniłam swoje myślenie o sobie. Okropnie trudno mi było znaleźć 10 pozytywnych cech. A jeszcze trudniej mówić sobie: „Ja, Agnieszka, kocham i lubię siebie". Nauczyłam się rozmawiać z innymi.**

**Zaraz po obudzeniu powtarzałam sobie: „Jestem szczęśliwa, zdrowa i radosna".**

**Tak też się stało. W dodatku pięknie się zaokrągliłam (ważę już 52 kg). Wszyscy mi mówią, że bardzo wyładniałam. Mam też lepsze stopnie i... swojego wspaniałego chłopca. Już nie piszę: „Jestem chuda, ponura i niesympatyczna". Piszę: „Jestem cudownym, niepowtarzalnym zjawiskiem. Tak, jak każdy w was." Tak Was widzę.**

**Agnieszka**
**z Grajewa**

## OFERTY

Mam 29 lat, 176 cm wzrostu, zawód: mechanik samochodowy. Czuję się bardzo samotny. Pragnąłbym poznać kogoś, na kim mógłbym polegać. Mam też za sobą smutne doświadczenie w sprawach osobistych. Jeżeli jesteś tak samotna, jak ja, odezwij się, proszę. Zobaczysz, że było warto. Ofiaruję Ci miłość i wierność. Mam mieszkanie. Proszę o listy ze zdjęciem od Pań w wieku do 29 lat.

**Ryszard**

Kawaler (31/174), wierzący (nie piję alkoholu, nie palę), pracowity o spokojnym usposobieniu. Mieszkam na wsi (mam zmechanizowane gospodarstwo). Pragnę poznać skromną Panią, może być biedna, nie musi być najładniejsza. Ważne, by miała odrobinę dobrego serca. Jeżeli oczekujesz w życiu wzajemnej miłości i harmonii, to napisz, nie zawiedziesz się.

**Jan Janczewski**
Zaręby Świeżki
18-205 Jabłonka Kościelna

Czarny o piwnych oczach (26/164), kawaler, troszkę nieśmiały. Z rodzicami prowadzę gospodarstwo. Może znajdzie się dziewczyna, która chciałaby złączyć swój los z moim?

**Stasiek spod Zambrowa**

Jeżeli czujesz się samotna i reszty życia nie chcesz spędzić w samotności, nie zwlekaj, napisz do mnie. Jestem kawalerem (26/174), odpowiem na każdy list.

**Witek**

**Oferty zamieszczamy bezpłatnie, prosimy tylko dołączyć dwa znaczki pocztowe po 2500 zł. Można zastrzec nazwisko i adres tylko do wiadomości redakcji.**

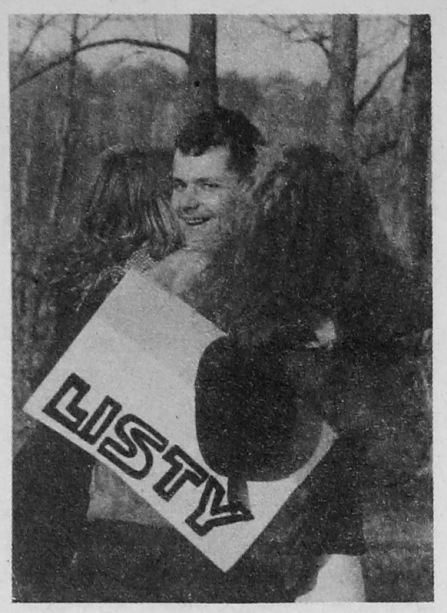


## PORNO W ŁOMŻY

W poprzednim numerze zamieściliśmy list Czytelniczki dotyczący pornografii w programach zachodniej telewizji satelitarnej, retransmitowanych przez kanały kablowe w Łomży. Autorka prosiła o wypowiedź w tej sprawie prawnika.

**Odpowiadając wprost na Pani pytanie należy wskazać na istnienie w polskim kodeksie karnym art. 173, który grozi karą pozbawienia wolności w wymiarze do dwóch lat osobie rozpowszechniającej pisma, druki, fotografie lub inne przedmioty mające charakter pornograficzny. Tu właśnie zaczyna się problem. Co taki charakter posiada, co zaś nie? Istnieje w tym zakresie wiele teorii i prób zdefiniowania pornografii. W ostatnich dwóch latach na skutek instrukcji Prokuratora Generalnego, nakazującej zintensyfikowanie ścigania pornografii, orzecznictwo sądowe w tym przedmiocie stało się bogatsze. Zawiera ono praktyczne wskazania dla organów ścigania co do sposobu prowadzenia postępowań karnych. Utrwalił się pogląd, że pornografia ma na celu podniecenie pobudliwości płciowej człowieka, czym należy dążyć do ustalenia, czy autorowi danego wizerunku chodziło o wywołanie podniecenia płciowego czy też nie. Widać z tego, że nie jest to łatwe, zależy bowiem od indywidualnej ludzkiej wrażliwości i tolerancji wobec zachowań seksualnych. Zdaniem wybitnego znawcy tej problematyki, prof. Mariana Filara, autora m.in. książki „Pornografia", granica takiej tolerancji wynika z poziomu wykształcenia, środowiska, miejsca pracy i zamieszkania. W ciągu najbliższych lat przed naszymi sądami stoi wielkie zadanie ustalenia, co jest w rzeczywistości pornografią. Już dziś można założyć, że będzie to kompromis między jej przeciwnikami i zwolennikami.**

**Nawiązując do drugiej części Pani pytania podkreślić wypada, że ustawa określona przez Panią jako „O przestrzeganiu wartości chrześcijańskich" nosi nazwę „Ustawa o radiofonii i telewizji z dn. 29 grudnia 1992". Istnieje w niej zapis, że audycje powinny szanować uczucia religijne odbiorców, a zwłaszcza respektować chrześcijański system wartości. Nadto przepis wymaga, by audycje mogące zagrażać psychicznemu, uczuciowemu lub fizycznemu rozwojowi dzieci i młodzieży, nie mogą być rozpowszechniane między godziną 6 rano a 23. Przepisy te obowiązują także operatora sieci telewizji kablowej, w której emitowany jest program „Film Net". Jeśli film przez Panią oglądany naruszył powyższe lub inne przepisy ustawy, Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zakaże jego rozprowadzania.**

**Niestety nie mogę tego sam ocenić, ponieważ nie oglądałem filmu, o którym pisze Pani w liście. Wybrałem inny spośród kilkunastu programów telewizyjnych. Wszak każdy z odbiorców tych programów ma prawo wyboru oglądania dowolnego z nich. Każdy może też z tego prawa świadomie zrezygnować w związku z wyznawanym systemem wartości moralnych i estetycznych.**

**Jacek Cholewicki**
**prokurator**

## CO Z ZASIŁKIEM?

**Chciałbym dowiedzieć się, czy po zarejestrowaniu się w rejonowym biurze pracy przysługuje mi zasiłek dla bezrobotnych jeżeli przez kilka lat pracowałam na gospodarstwie teściów i opłacałam wszelkie składki rolnicze?**

**Mam ukończone liceum, ale w żadnym państwowym zakładzie pracy nigdy nie byłam zatrudniona. Obecnie nie jesteśmy w stanie utrzymać się w 7 osób z 7 ha przeliczeniowych, więc teściowie kazali mi poszukać sobie innej pracy. W rejonowym biurze pracy potraktowana zostałam na równi z tymi, którzy do tej pory nigdzie nie pracowali. Pani, która ze mną rozmawiała powiedziała, że niepotrzebne jest zaświadczenie o pracy w rolnictwie, ponieważ to się nie liczy.**

**Czy naprawdę miała rację?**

**Stała czytelniczka**
**(imię i nazwisko**
**znane redakcji)**

* * *

W odpowiedzi na list Czytelniczki, w sprawie nabycia prawa do zasiłku dla bezrobotnych, uprzejmie wyjaśniam, że zgodnie z Ustawą z dnia 16 października 1991 r. o zatrudnieniu i bezrobociu (Dz. U. Nr 106, poz. 457 z późniejszymi zmianami) Art. 20 ust. 1 brzmi: „Prawo do zasiłku przysługuje bezrobotnemu za każdy dzień kalendarzowy po dniu zarejestrowania we właściwym rejonowym urzędzie pracy, jeżeli:

1. nie ma dla niego propozycji odpowiedniej pracy, propozycji przyuczenia do zawodu lub przekwalifikowania, skierowania do prac interwencyjnych, robót publicznych lub na utworzone dodatkowo miejsce pracy oraz

2. w okresie 12 miesięcy poprzedzających dzień zarejestrowania pozostawał w stosunku pracy albo w stosunku służbowym co najmniej 180 dni lub podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu innej pozarolniczej działalności przez okres co najmniej 180 dni."

Prawo do zasiłku dla bezrobotnych powstaje po dniu zarejestrowania, które następuje w dniu przedstawienia kompletu dokumentów, wypełnienia karty rejestracyjnej oraz potwierdzenia własnoręcznym podpisem prawidłowości złożonych oświadczeń przez osobę rejestrującą się w obecności pracownika urzędu pracy. Warunkiem nabycia prawa do zasiłku jest brak propozycji pracy, przyuczenia do zawodu lub przekwalifikowania. Prawo do zasiłku przysługuje już w przypadku jednorazowej odmowy przyjęcia propozycji pracy bez uzasadnionej przyczyny.

Drugi warunek wymieniony w pkt 2 ust. 20 ust. 1 ustawy dotyczy posiadania stażu pracy (180 dni w okresie 12 miesięcy poprzedzających dzień zarejestrowania). Do stażu pracy wlicza się okresy pozostawania w stosunku służbowym lub pracy, w stosunku służbowym lub podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu innej działalności niż pozarolniczej (np.: z tytułu wykonywania pracy nakładczej, prowadzenia warsztatu rzemieślniczego). Są to dwa warunki podstawowe, niezbędne do nabycia prawa do zasiłku i muszą być spełnione łącznie.

W rozumieniu obecnie obowiązujących przepisów osoby ubezpieczone z tytułu działalności rolniczej podlegają pozarolniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Czytelniczka nie spełnia warunków art. 20 ustawy z dnia 16 października 1991 r. i dlatego nie nabywa prawa do otrzymywania zasiłku pieniężnego dla bezrobotnych. Może Pani być zarejestrowana w tutejszym Urzędzie jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Obowiązkiem bezrobotnego jest osobiste zgłaszanie się raz w miesiącu w celu potwierdzenia gotowości do pracy i uzyskania informacji o możliwości zatrudnienia, przyuczenia do zawodu lub przekwalifikowania. W tym czas bezrobotnemu oraz członkom jego rodziny przysługują świadczenia zakładów opieki zdrowotnej, które udzielane są na podstawie skierowania w legitymacji ubezpieczeniowej wydawanego przez Rejonowy Urząd Pracy.

**inż. Elżbieta Ś**
**Kier**
**Rejonowego Urzędu**
**w Ł**

Zmiany nazw ulic zwykle łączą się ze zmianami ustrojowymi. Po drugiej wojnie światowej ówczesna rada narodowa Łomży zadecydowała o zmianie nazw ulic, noszących swoje pierwotne imię przez wieki. Tak stało się m.in. z Długą i Dworną. W niełaskę, z oczywistych względów, popadł także sam marszałek Piłsudski ze swoimi legionami, ustępując miejsca „słusznemu" wtedy generałowi Świerczewskiemu. Zresztą, generał został uhonorowany podwójnie, bowiem osiedle powstałe na początku lat sześćdziesiątych, także otrzymało jego imię: Walter. Natomiast świętego Mikołaja najpierw dyskretnie pozbawiono świętości, pozostawiając na tabliczkach samo imię. W latach siedemdziesiątych, już bez zbędnych ceregieli, do imienia dopisano „Kopernik". Dlaczego wybór padł akurat na wielkiego astronoma, a nie na przykład na Reya, w końcu także postaci, którą jako naród możemy się chlubić, trudno dzisiaj dociec. Tak czy owak starsi łomżyniacy, zwłaszcza mieszkający przy tej ulicy, byli tym faktem oburzeni, co doskonale pamiętam. Nie mieli nic przeciwko Kopernikowi, lecz bezwzględnemu przejawowi ateizacji. Ale stało się. Święty Mikołaj musiał odejść, jak się okazuje, na dobre. W kwestii nazewnictwa ulic ostatecznie decyduje lokalny samorząd. Ten przywilej ma także obecnie.

Nadszedł rok 1989. Ustrojowe porządki wkroczyły oczywiście, także do nazewnictwa ulic. Tuż po wyborach, w czerwcu 1989 roku, Miejska Rada narodowa uchwaliła przywrócenie historycznych nazw ulicom i placom. Dla łomżyniaków urodzonych po wojnie była to nowość; łomżyniacy „przedwojenni" konsekwentnie i tak, przez cały ten okres, używali starych nazw ulic. Z niecierpliwością, jako rodowita łomżynianka, oczekiwałam na powrót świętego Mikołaja. Niestety. Na swoje miejsce wróciły tylko: Długa, Dworna, Farna, Kolegialna, Polowa, Aleja Legionów i Stary Rynek; Gwardię Ludową wyparł Piłsudski, a Turlejskiego generał Walter, choć ten drugi, jako „utrwalacz" władzy ludowej, dziwnie wciąż, bez obaw, patronował całemu osiedlu.

# *Poszukiwanie świętego*

Święty Mikołaj, w opinii radnych, nie zasłużył na powrót na swoje historyczne miejsce. (Podobno z powodu wysokich kosztów, co przecież brzmi w tej sytuacji absurdalnie.) Było z tym jeszcze mnóstwo zamieszania, a centralna prasa i telewizja, mając błędne informacje, zdrowo obśmiały nas za to, że nie lubimy Kopernika.

Byłam zawiedziona, lecz wraz z wyborem nowej rady miałam nadzieję, że wreszcie święty Mikołaj powróci na swoją ulicę. Tymczasem 7 lipca 1993 roku demokratyczna Rada Miejska Łomży podjęła uchwałę, zmieniając nazwę dwunastu ulic i dwóch osiedli, z pominięciem świętego Mikołaja! Święty, jak widać, znów okazał się niegodny powrotu na swoje historyczne miejsce. Za to po raz pierwszy w życiu usłyszałam o poruczniku Łagodzie, który wyparł Berlinga, „niesłusznego" dziś dowódcę „niesłusznej" armii. (By przekonać się, kto tworzył tę „niesłuszną" armię, proponuję lekturę wspomnień Sybiraków.) Udało mi się jednak dowiedzieć co nieco o poruczniku Łagodzie. Urodził się w 1914 roku w powiecie kościańskim. W 1942 otrzymał przydział do Okręgu AK Białystok jako komendant Inspektoratu Rejonowego Łomża. Po śledztwie łomżyńskim gestapo w 1944 roku - zagin

Uchwała Rady, zmieniająca nazwy ulic, ma być zrealizowana do końca maja 19 roku, czyli do końca jej kadencji.

Dzisiaj Łomża liczy około 200 ulic (z tym ma 5 placów i jeden rynek). Miasto się rozbudowuje. Będzie więc co zmieniać, nazywać po raz pierwszy dla kilku pokoleń. W czerwcu odbędą się kolejne wybory samorządu. Nie wiem już, czy powinnam łudzić się nadzieją, że nowa rada okaże wreszcie konsekwencję i należny szacunek zarówno tradycji, jak i mieszkańcom w kwestii powrotu do historycznych nazw ulic. Bowiem nagle może okazać się, że „pod gruszką wcale nie spał Kościuszko", a któ radny znów zacznie udowadniać „wyższość Kopernika nad świętym Mikołajem. Jedno za to jestem pewna: z pierwszą wigilią gwiazdą znajdę coś pod choinką. I radni

**GABRIELA SZCZĘSN**

## video hit

„JEDEN STRZAŁ, JEDEN ZABITY" – **sensacyjny, prod. USA.**
Luis Llosa. **Występują: Tom Berenger i Billy Zane.**
Dwóch agentów amerykańskich służb specjalnych otrzymuje zadanie
likwidowania szefów kartelu narkotykowego. Do doświadczonego
agenta dołącza młody urzędnik z Waszyngtonu. Niebezpieczny rajd
przez tropikalną dżunglę uczy obu mężczyzn lojalności i prawdy o
sobie z nich. Bardzo dobre efekty specjalne.

„POLE MARZEŃ" – **dramat psychologiczny, prod. USA.**
**Występują: Kevin Costner i Amy Madigan.**
Kevin Costner, najmodniejszy i jeden z najbardziej przystojnych
aktorów Hollywood, gra prostego farmera ze stanu Iowa. Mężczyzna
ma marzenia o spotkaniu ze sławnymi ludźmi, którzy wywarli na
niego wpływ. Z pomocą swojej żony zaczyna realizować marzenia.

„OSTATNI BOHATER" – **sensacyjny, prod. USA. Reż. Derrick**
**Występują: James Ryan i Richard Lynch.**
Kolejny przebój filmów ze sztuką karate. Główny bohater, Cliff,
zostaje niesłusznie wtrącony do więzienia. Dzieje się to za sprawą
podziemia narkotykowego. Cliff jest brutalnie poniewierany
przez strażników i współwięźniów. Udaje mu się zbiec. W domu
czeka wielką tragedię. Jego żonę zamordowano, a malutką
córkę porwano. Cliff marzy jedynie o zemście. W tropieniu
pomaga mu mistrz karate. Obaj mężczyźni zdecydowani
na ostateczne rozwiązanie.

„POKARM BOGÓW" – **science-fiction, prod. USA. Reż. Damian**
**Występują: Paul Coufas i Lisa Schrage.**
Dr Neil Hamilton jest specjalistą w dziedzinie biologii genetycznej.
Udaje mu się odkryć czynnik przyśpieszający wzrost roślin. Przy-
kre, że zwierzęta hodowane w laboratorium naukowym zjadają
olbrzymie rośliny i przemieniają się w krwiożercze bestie, które
zagrażają bezpieczeństwu ludzi.

„KOSMICZNY NIEDŹWIADEK" – **rysunkowy dla dzieci. Reż.**
**Fehmaers.**
Kosmiczny niedźwiadek imieniem Sebastian przybywa na ziemię, by
uwolnić swoich przyjaciół z niewoli u brutalnych treserów cyrkowych.
Wkrótce stał się dobrym znajomym dzieci z różnych krajów Europy.

**Wszystkie filmy poleca sieć wypożyczalni kaset video „Deda":**
**Al. Legionów 7, ul. Broniewskiego 14, ul. Ks. Janusza,**
**Śród: ul. 550-lecia 1 i Stawiski, kawiarnia „Doris".**

# opowieści kapliczne

Przy wjeździe do wsi Boguty Augustyny stoi kolorowa kapliczka, wykonana z kamienia.

Figurkę Matki Boskiej otaczają barwnie malowane kwiaty. Kapliczkę wieńczy krzyż.

Wybudowali ją mieszkańcy wsi w 1947 jako wotum dziękczynne za szczęśliwie przeżytą pożogę wojenną.

Jeszcze tego samego roku spotkali się na nabożeństwie majowym. Ogrodzenie z drutu wykonane zostało w późniejszych latach. Przy kapliczce od wiosny do jesieni ciągle kwitną żywe kwiaty, a mieszkańcy wsi zawsze dbają o porządek.

**ROMAN ŚWIERŻEWSKI**
Drewnowo
(Fot. autor)

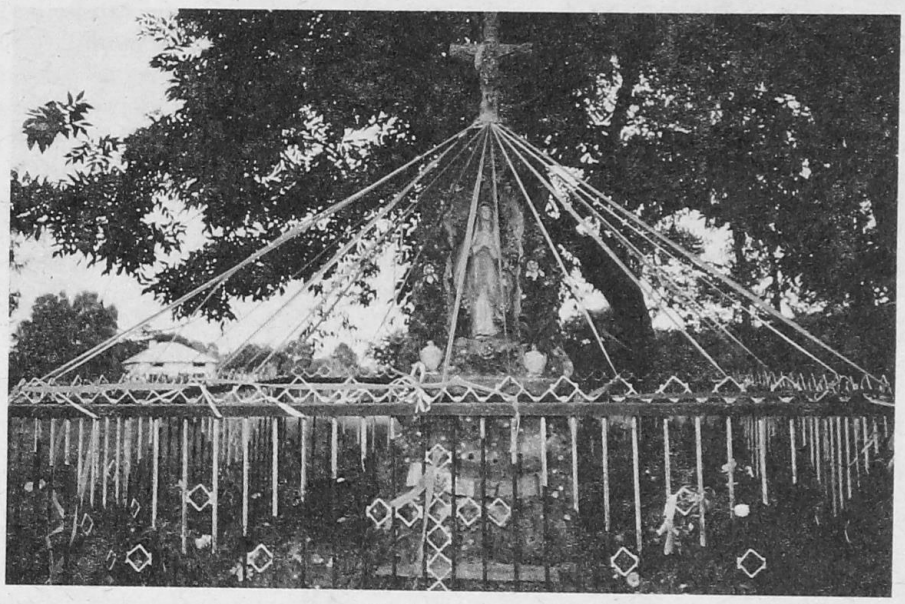

## rfeusz w piekle

Chcąc zapowiadać **poszczególne**
**y właściwie przy każdym z nich**
**nam użyć słowa »najpopularniej-**
**Jest to bowiem klucz do dzisiej-**
**programu, w którym znalazły się**
**pularniejsze pozycje światowe".**
**kimi słowami Zofia Widerska z Ło-**
**zpoczęła drugi w tym sezonie arty-**
**ym Koncert Łomżyńskiej Orkiestry**
**eralnej.**
**mżyńska Orkiestra pod dyrekcją Ta-**
**a Chachaja zaprezentowała utwory**
**ki operowej i operetkowej najsłyn-**
**ych kompozytorów światowych.**
**repertuarze ostatniego koncertu**
**ili się: G.A. Rossini, G. Bizet,**
**ascagni, J. Brahms, G. Verdi, J.**
**tach, I. Kalman i F. Lehar.**
**orkiestrą gościnnie w Łomży wy-**
**a Pola Lipińska, (mezzosopran),**
**a Teatru Wielkiego w Warszawie.**
**a bieżącego roku artystka otrzy-**
**z Uniwersytetu Cambridge dyplom**
**owy i srebrny medal.**
**óźnieniem, jak powiedziała Zofia**
**ska, była nieco zdumiona, bowiem**
**rtując w wielu krajach, akurat w**
**nie była. Okazało się jednak, że**
**rytet ten śledzi karierę wszystkich**
**w europejskich i najwybitniejszych**
**a i wyróżnia. Pola Lipińska śpie-**
**m.in. arię z opery „Carmen" Bizeta.**
**mżyńskim miłośnikom muzyki ope-**
**operetkowej szczególnie podobała**
**ertura operetki „Orfeusz w piekle"**
**acha i kończący ją kankan. Dzie-**
**stowieczny Paryż prawie oszalał na**
**o tańca, a na ostatnim koncercie**
**wykonanie orkiestra pod dyrekcją**
**za Chachaja przyjmowała długie**
**i brawa na stojąco.**

## Akademia uliczna

Prace Czesława Dzieweczyńskiego, zgromadzone na wystawie w Klubie Garnizonowym w Łomży w 45-lecie twórczości, obrazują zaledwie niewielki wycinek jego bogatego dorobku artystycznego. Jest on bowiem autorem akwareli, grafik, rysunków, monotypii. Swoje zainteresowania plastyczne, od początku, rozwija bardzo konsekwentnie i pracowicie. Uczestniczył w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych w kraju i za granicą, miał kilkadziesiąt wystaw indywidualnych.

W czasach studenckich ogromne wrażenie wywarła na Dzieweczyńskim sztuka Van Gogha. Znajomość z Nikiforem Krynickim w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych stała się inspiracją szczególną, trwającą do dzisiaj. Przyjaźń z nieżyjącym już Gerwazym Lörinczym zaowocowała m.in. w postaci kolorystyki prac malarskich.

Czesław Dzieweczyński wciąż tworzy. Z wykształcenia jest prawnikiem, choć został przyjęty, w 1949 roku, do warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Czyjaś nieodpowiedzialność sprawiła, że zawiadomienie o rozpoczęciu studiów otrzymał za późno. Rektor obiecał, że za rok, bez egzaminu, może rozpocząć studia. Nie chciał czekać. I tak założył togę.

– Jednak nigdy nie żałowałem tej zmiany – mówi artysta. – Byłem niezależny finansowo, sztuka nigdy nie stawiała mnie przed dramatycznym wyborem być albo nie być. Szedłem swoją drogą, nie zmuszany do poświęceń. W ten sposób wypracowałem własny styl. Moją akademią sztuki jest „akademia uliczna", czego nigdy się nie wstydziłem. I wciąż szukam czegoś nowego. Nie wyobrażam sobie, bym mógł przestać malować.

Marzy mu się otworzenie w Łomży galerii sztuki nieprofesjonalnej.

Tymczasem zachęcam do obejrzenia jej znakomitego fragmentu na jubileuszowej wystawie artysty (do 7 listopada). (gab)

**Prof. Tomasz Goban-Klas (UW):**

## O braku cenzury

**„Media są zarówno zwycięzcami, jak i ofiarami upadającego komunizmu", powiedziała Jane Carry, amerykański prasoznawca.**

**Minął czas euforii, jaki ogarnął ludzi po szybkim upadku systemu komunistycznego. Nastąpił czas powolnych przemian ku demokracji.**

**Wydawać by się mogło, że prasa, radio i telewizja odzyskały swoją wiarygodność. A tymczasem w Polsce nastąpiła powszechna krytyka ze strony prezydenta, rządu, elit politycznych, Episkopatu. W poprzednim Sejmie 53 proc. posłów było za wprowadzeniem w różnej formie, cenzury do mediów. Za cenzurą opowiedzieli się posłowie ZChN-u i, o dziwo, Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Przeciwni byli posłowie UD, SLD i KPN. Nadal więc politycy chcą wpływać na media, mieć możliwość kształtowania własnego wizerunku dzięki nim.**

**Obecnie w Polsce nie ma instytucji kontrolującej prasę. Trzeba jednak stale pamiętać, że wolność prasy musi wiązać się z odpowiedzialnością za słowo. Dwustuletnia demokracja amerykańska, która szczyci się wolnością prasy, przez lata zdobywała poczucie odpowiedzialności, samokontrolę dziennikarzy i poszanowanie prasy przez polityków.**

**Podobnie jak w USA postrzeganie mediów przez polityków, rządzących i społeczeństwo musi wykształcić się w Polsce. Potrzebne do tego jest również prawo, które całościowo potraktuje sprawę komunikacji, prasy i prawa autorskiego.**

# KRONIKA POLICYJNA

## ARESZTY I DOZORY POLICJI

• Prokurator rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem aresztował tymczasowo 35-letniego Andrzeja K. z Wiktorowa (gm. Radzymin, woj. warszawskie), podejrzanego o kradzież 2 jałówek na szkodę Krzysztofa G. ze wsi Ołtarze Gołacze (gm. Nur). Aresztował tymczasowo także 21-letniego Roberta Ch. z Węgorowa (woj. siedleckie) i 20-letniego Tomasza S. z Miedzianej (woj. siedleckie), podejrzanych o napad na Józefa K. z Ciechanowca, którego pobili i ograbili z gotówki i złotej biżuterii łącznej wartości około 10,6 mln zł.

• Prokurator rejonowy w Grajewie aresztował tymczasowo 27-letniego Marka Ł. z Grajewa, podejrzanego o włamanie do mieszkania Dariusza Ł. i kradzież złotej biżuterii i 2 kaset video łącznej wartości około 9,1 mln zł oraz o znieważenie i czynną napaść na policjanta, podczas wykonywania przez niego czynności służbowych.

• Prokurator rejonowy w Łomży zastosował dozór policji wobec: 57-letniego Zdzisława S. z Łomży, podejrzanego o grożenie Elżbiecie W. pozbawieniem życia oraz o zniszczenie drzwi na szkodę Antoniego W.; Stanisława Ł. z Łomży, podejrzanego o uporczywe uchylanie się od płacenia alimentów na rzecz dwojga nieletnich dzieci; 19-letniego Roberta K. ze Stawisk, podejrzanego o włamanie do miejscowej restauracji „Nowoczesna". Zastosował dozór policji i poręczenie majątkowe w wysokości 20 mln wobec 19-letniego Zbigniewa P. z Krzewa Nowego (gm. Piątnica), podejrzanego o spowodowanie pod wpływem alkoholu (0,58 prom.) i bez posiadania uprawnień do kierowania ciągnikiem wypadku drogowego, w którym Andrzej B. poniósł śmierć.

## WYPADKI DROGOWE

• W pobliżu Jakaci Dwornej (gm. Śniadowo) kierujący mercedesem Krzysztof T. z Warszawy potrącił rowerzystę Teodora B. z Jakaci Dwornej, skręcającego w lewo. Na skutek doznanych obrażeń rowerzysta zmarł w szpitalu.

• W Piątnicy na ul. Włościańskiej kierujący fiatem 125p Krzysztof Sz. z Łomży potrącił Janinę M., miejscową, która nagle wtargnęła na jezdnię. Piesza doznała obrażeń ciała.

• We wsi Stawiane (gm. Grabowo) kierujący starem Mirosław J. z Pogorzeli (gm. Gołdap, woj. suwalskie) potrącił Kazimierza J. ze wsi Koniecki Duże (gm. Szczuczyn), który nagle wtargnął na jezdnię. Pieszy doznał obrażeń ciała.

## WŁAMANIA I KRADZIEŻE

• W Perlejewie ze sklepu przemysłowego Mieczysława F. ze wsi Pieczyska (gm. Perlejewo) przepadły artykuły wartości około 51,6 mln zł.

• W Makowie (gm. Kobylin Borzymy) dwie Cyganki i Cygan, poruszający się żółtym polonezem, po wejściu do mieszkania Zenona M., wykorzystali nieuwagę gospodarzy i okradli ich z gotówki i złotej biżuterii łącznej wartości około 13 mln zł.

• W pobliżu Kolna z pastwiska zniknęły 3 sztuki bydła wartości około 15 mln na szkodę Kazimierza M. z Kolna Kolonii.

• Z działki Jana M. z Łomży ktoś ukradł stal zbrojeniową wartości 10 mln zł.

• W Świdrach Dobrzycach (gm. Grabowo) ze stojącego na posesji ciągnika przepadła pompa paliwowa wartości 9 mln zł na szkodę Mirosławy K.

• W Kolnie z kurnika Eugenii B. zniknęły 2 kaczki, 2 kury i kogut łącznej wartości około 400 tys. zł.

• Z kiosku Krystyny D. z Łomży ktoś ukradł artykuły wartości około 7,9 mln zł.

• Udał się skok na szalet miejski przy ul. Ostrowskiej w Zambrowie. Zniknął radioodbiornik „Narew", piecyk elektryczny, 20 żarówek, 24 rolki papieru toaletowego, 4 ręczniki i narzędzia łącznej wartości około 2,5 mln zł na szkodę PGKiM.

• Z mieszkania Andrzeja Ł. z Łomży zniknęły 2 zegary ścienne wartości około 5,5 mln zł.

• Z parkingu odjechał w nieznane motocykl wsk Edwarda W. z Kolna.

• W Grajewie patrol policji zatrzymał na gorącym uczynku włamania do restauracji „Jagienka" Krzysztofa O. ze Szczuczyna.

## INNE

• Zambrowska policja zatrzymała Janusza N., miejscowego i Henryka D. z Rutek, podejrzanych o usiłowanie wprowadzenia do obiegu w Zambrowie i Rutkach fałszywych banknotów o nominale 1 mln zł.

• Komenda Rejonowa Policji w Zambrowie wszczęła postępowanie przygotowawcze przeciwko Karolowi G. z Godlewa Gorzejewa (gm. Andrzejewo), który posługując się sfałszowaną umową kupna-sprzedaży zarejestrował poloneza, pochodzącego z kradzieży.

• W Łomży nieznani sprawcy wypchnęli zamek w drzwiach do mieszkania Ryszarda Z. i weszli do środka. Pozostał po nich stłuczony wazon i nadpalony dywan. Niczego nie ukradli.

• W Grajewie wybuchł pożar w budynku gospodarczym Czesława F. W płomieniach zginął samotnie mieszkający gospodarz, od dłuższego czasu nadużywający alkoholu. Przyczyną tragedii było zaprószenie ognia od papierosa.

• W pewnym mieszkaniu przy ul. Senatorskiej w Łomży znaleziono zwłoki Wojciecha A., bez stałego miejsca zamieszkania.

# SPORT

## SZACHOWE ROZRACHUNKI

W łomżyńskich szachach zastój. Przede wszystkim brakuje pie dzy. Trudno przypuszczać, by ktoś zechciał finansować dzia klubu szachowego „Maraton", skoro ten nie ma znaczących sów. Wprawdzie gra w nim wicemistrz Polski najmłodszej ko wiekowej, ale poziom jego gry nie jest, obiektywnie rzecz wysoki. Na domiar złego zespół juniorów spadł ostatnio z ligi. Jego zawodnicy, jeszcze do niedawna rokujący nadzieję, nie robią widocznych postępów. Osiągnęli już granicę, za która chce się grać lepiej, trzeba dużo, ale to dużo trenować, korzy z najlepszej literatury szachowej. O drużynie seniorów nat trudno jest mówić, bo po prostu jej nie ma.

Dlaczego więc o tym wszystkim piszę. Ano dlatego, że szac piękna, dżentelmeńska gra, w której zwycięża intelekt, wybo pamięć i refleks. Warto w związku z tym ten sport uprawiać, tym bardziej, iż są ku temu możliwości. W każdy bowiem wto czwartek w łomżyńskim Klubie Seniora przy ulicy M. Skłodow rozpoczyna się (godz. 17.00) spotkanie szachistów. Wszyscy mił królewskiej gry są podejmowani przez działaczy „Maratonu" ho i dyrekcji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łom nieodpłatne udostępnienie lokalu. (b.d.)


**ZARZĄD GMINY ŁOMŻA,**
ogłasza przetarg na sprzedaż działe letniskowych położonych we wsi Siemień
nr 204/1 o pow. 1600 m² - cena wywoławcza 16 mln
nr 204/2 o pow. 1500 m² - cena wywoławcza 15 mln
nr 204/3 o pow. 1800 m² - cena wywoławcza 18 mln
Przetarg odbędzie się w dniu 15 listopada 1993 r. o godz. 10.00 w sali nr 12 Urzędu Gminy w Łomży ul. Gen. Waltera 10a.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu do godz. 9.30 w dniu przetargu.

**P.H.U.**
**„ANNA"**
*oferuje węgiel różnego asortymentu po cenach kopalnianych w punktach sprzedaży:*
ZAMBRÓW, tel. 23-39
CZYŻEW stacja, tel. 166
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Białostocka 2, tel. 24-
*oraz materiały budowlane.*

CZEKA NA CIEBIE PREMIA - CZEKA NA CIEBIE PREMIA - CZEKA NA CIEBIE
Ogłaszasz się w „Kontaktach"
*Szanowni Przedsiębiorcy. Wszyscy, którzy zamieszczają ogłoszenia „ramkowe" w „Kontaktach" co miesiąc mają szansę wylosować * bezpłatne miejsce na reklamę swojej firmy o powierzchni cm. kw. do wykorzystania w zależności od potrz * bezpłatny abonament w komputerowym ban Informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957, do końca roku.*
Czeka na Ciebie premia
OGŁASZASZ SIĘ W „KONTAKTACH" ? - OGŁASZASZ SIĘ W „KONTAKTACH"

ŁUGI PIELĘGNIARSKIE
zrpyki, bańki. Łomża, tel.

K-2405-o

WATNE LABORATO-
ANALITYCZNE – Łomża,
Kazańska 2 informuje o
zeniu asortymentu wyko-
ych badań o oznaczenia:
u hormonu tarczycy ($T_3$,
poziomu magnezu, żelaza,
i chlorków. Czynne co-
ie w godz. 8-9.

K-2240-oo

INET DENTYSTYCZNY
a, Ks. Janusza 14/7 dr
NTA TREBLIŃSKA lecze-
znieczuleniu, protezy, pro-
ka.

K-2316-o

ARZ DERMATOLOG
a CHEŁCHOWSKA –
Adrader bezbolesne i nie-
gyjne usuwanie wszelkiego
u blizn. Ostrołęka, Trau-
a; tel. 20-84.

K-2367-o

ALUZJE EKSPRESOWO,
ne, pionowe, solidnie, ta-
omża, 21-00.

K-2375-o

IDEOFILMOWANIE –
z. 160-689.

K-1845-oo

ALUZJE Z AUTOMATU!
sza jakość, niskie ceny.
PEXIM" Łomża, Nowo-
a 37, tel. 35-58.

K-2317-o

TRUDNIĘ BLACHARZA
chodowego. Piątnica, 33
Piechoty (za stacją CPN).

K-2430

AZJA! – kupisz za go-
i na korzystne raty (do
) samochód nowy bądź
y pozostawiając w roz-
u swój używany. Ofe-
y duży wybór kolorów
ji samochodów Polski
26p, Cinquecento, Polonez
Truck, przyczepy bagażowe
tyczne. Autokomis. „MO-
YT" Ełk ul. Suwalska 77,
43-00, 10-41-81. Zapra-
do salonu. Formalności
ane z zakupem na raty za-
Agencja Informacyjno-Re-

klamowa „KOMA" Łomża, ul. Nowogrodzka 37, tel. 31-12, 957.

K-144-o

ATRAKCYJNA PRACA w branży komputerowej. Wykształcenie minimum średnie. Wiek do 30 lat. Łomża, tel. 25-38, od 9.00 do 16.00.

Fakt. 339-oo

OKAZJA! Posezonowa obniżka cen ROWERÓW tylko w listopadzie br. P.H. „AKTAJ" zaprasza w godz. 8-16. Łomża, Poznańska 156, tel. 168-093, Mickiewicza 73, Ostrołęka, ul. I Armii WP 2.

K-2351-oo

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane pod budowę domków wolno stojących, bliźniaków lub szeregówki na Osiedlu „POCIEJEWO". Wiadomość: Łomża 168-716.

K-2362-oo

HORMANN – uchylne drzwi garażowe. Łomża, Konwy 15, telefax 58-09 – VAT.

Fakt. 348-o

BOAZERIA LIŚCIASTA i iglasta, 17-200 Hajnówka, woj. białostockie, tel. 45-05.

K-2425-o

ZDECYDOWANIE KUPIĘ gospodarstwo rolne – 20 ha w okolicach Łomży, tel. 42-06 lub 57-87 w godz. 7.00-16.00.

K-155-oo

SPRZEDAM OPEL-Kadet 1,3 S (1989 rok). Łomża, tel. 30-68.

K-2431

SPRZEDAM Żuka (1980 rok). Cena przystępna. Łomża, tel. 53-70.

K-2432

LOKAL DO WYNAJĘCIA na działalność handlową, hurtową. Łomża, Sikorskiego 91a.

K-2433

SPRZEDAM ROCZNĄ sukę owczarka Colie. Łomża, tel. 49-74.

K-2435

SPRZEDAM MALUCHA 126p (1991 r.), stan dobry. Łomża, Rycerska 7/21.

K-2436-o

KUPIĘ DZIAŁKĘ z zabudowaniami, nad jeziorem. Ofertu na adres: „SANBUD" 01-244 Warszawa, ul. Bema 65.

K-159-o

WIZYTY DOMOWE U DZIECI – Eugeniusz BUKOWSKI specjalista chorób dzieci. Łomża, tel. 21-10.

K-2445-o

WYJAZDY PO SAMOCHODY do Niemiec, Holandii. Łomża, 160-649.

K-2440-o

ŻALUZJE – obijanie drzwi tanio. Zambrów, tel. 36-87.

K-2439-o

SPRZEDAM futro krótkie i długie (osoba szczupła). Łomża, tel. 40-21.

K-2447

SPRZEDAM IZOTERMICZNĄ przyczepę handlową wyposażoną. Łomża, 51-36.

K-2437

SPRZEDAM NOWY dom piętrowy, duży taras, dwa garaże + oficyna 3 pokoje, kuchnia, duży garaż, ogrodzone siatką, plac 30 arów. Zambrów, Pruszki 20a.

K-2441

DZIAŁKĘ pod budownictwo 90 arów w całości (14 działek), Konopnickiej IV, przy ul. Żytniej. Zambrów, Pruszki 20a.

K-2441

REKLAMY ŚWIETLNE. Zambrów. tel. 36-87.

K-2439-o

KSIĘGI PODATKOWE – Łomża, tel. 22-76.

K-2444

SPRZEDAM MŁYNEK rozbijakowy z silnikiem „7,5". Zygmunt Kaczorowski, Ruskołęki Stare 22, gm. Andrzejewo.

K-2446

SKLEP „LUMPEX" poleca używaną odzież: bluzy dresowe, spodnie, swetry itp. Łomża, ul. Jakubowskiego 1, tel. 160-178.

K-2449

SPRZEDAM LADĘ chłodniczą, wagę elektroniczną i regały sklepowe. Piątnica, tel. 17-64-92.

K-2448

M-2 DO WYNAJĘCIA. Łomża, Małachowskiego 3/10.

K-2451

PRZYWOŻĘ I POMAGAM w zakupie samochodów z Niemiec i Holandii. Łomża, 168-154.

K-2459-o

KUPIĘ PRZEDPŁATĘ – Łomża, 35-83.

K-2460

SPRZEDAM FIATA 126p (1983). Łomża, tel. 24-31, wew. 171.

k-2407

M-4 WŁASNOŚCIOWE, garaż sprzedam. Łomża, tel. 168-627, po 16.00.

K-2462

TANIO KUPIĘ segment pokojowy. Łomża, tel. 168-637.

K-2463

SPRZEDAM DOM w Ostrołęce. Wiadomość: Łomża, 160-962.

K-2456-o

SPRZEDAM Ładę 2107 (1988 r.). Śniadowo, tel. 17-61-78.

K-2464

VW „Polo" Diesel (XII.1991) sprzedam. Łomża 54-07.

K-2466

DO WYNAJĘCIA (pokój z kuchnią). Wiadomość: Łomża, Ks. Janusza 7/52.

K-2468

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SCh" w Nowogrodzie sprzeda pompę do wywozu nieczystości płynnych. Tel. 17-65-29.

Fakt. 359

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SCh" w Nowogrodzie sprzeda garaż blaszany i pawilon handlowy w Dębnikach (do rozbiórki), tel. 17-65-29.

Fakt. 359

PILNIE SPRZEDAM Fiata 126p FL (1989 r.). Łomża, tel. grzeczn. 168-109, od 18-20.

K-2467

SPRZEDAM NIERUCHOMOŚĆ z działką 670 m kw. Łomża, Zdrojowa 8, tel. 51-57.

K-2469-o

ZESPÓŁ „INTER" szeroki repertuar muzyczny – stare tanga, walce, najnowsze przeboje – wesela, imprezy. Łomża, tel. 40-92.

SPRZEDAM MALUCHA (1990 rok). Łomża, tel. 168-179.

K-2473

SPRZEDAM PRZEDPŁATĘ, malucha (1991) 39.000.000. Łomża, 63-57.

K-24/4

SPRZEDAM VOLKSWAGEN Golf 1,6 D (1985 rok). Łomża, tel. 47-25.

K-248/

KOMPUTEROWE MASZYNOPISANIE – Łomża, 25-53.

K-2475-o

SPRZEDAM TANIO TARPANA (XII.1990). Łomża, Śniadeckiego 20/15.

K-2476

WYPOSAŻENIE SKLEPU sprzedam. Tel. 62-31 wew. 395, po 18.00.

K-2477

ZASTRZYKI, BAŃKI – Łomża, 25-53.

K-2475-o

SPRZEDAM SEGMENT nowy, stolik pod telewizor, wideo. Łomża, Moniuszki 6/10.

K-2478

SPRZEDAM Malucha (1986 r.). Łomża, tel. 160-238.

K-2479

MERCEDESY DWA sprzedam model 123 (rok 1978, 1980). Łomża, ul. Browarna 3.

K-2482

FIRMA KRAWIECKA zatrudni krawcowe oraz osoby do prac podręcznych. Możliwość zakwaterowania. Zgłoszenia: Marki pod Warszawą, ul. Stawowa 4.

K-2483-0

FIAT 126p (1990, listopad). Łomża 168-729.

K-2484

SPRZEDAM samochód FSO 1500 (rok prod. 1990). Wiadomość: Łomża, Nadnarwiańska 36.

K-2480

PROPONUJEMY PAŃSTWU prowadzenie ogólnopolskiej i międzynarodowej działalności w Amerykańskiej Firmie. ACENT, Łomża, tel. 169-008.

K-2485

FORD FIESTA 1,3i Kat. (1991 rok). Łomża, tel. 47-25.

K-2407

M-5 w Zambrowie sprzedam, tel. 20-80.

K-2481-o

POLONEZA '89, Malucha '92 pilnie sprzedam. Łomża 168-290.

K-2480

SPRZEDAM M-4 Łomża, tel. 39-01.

K-2489

(OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW" przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku INFORMACJI HANDLOWO-USŁUGOWEJ, tel. 957.)

Wyrazy szczerego współczucia
Kolegom
LUBOMIROWI i ZBIGNIEWOWI
MOCZYDŁOWSKIM
z powodu zgonu
OJCA
Żegnają myśliwi z Koła Łowieckiego
„ŁOŚ" w Zambrowie.

K-2490

KONTAKTY

PONAD 200 WZORÓW MEBLI!

VEGA MEBLE

SPRZEDAŻ NA RATY

WEDŁUG WARUNKÓW WYBRANYCH PRZEZ KLIENTA

I WPŁATA TYLKO 10%

**ŁOMŻA**
**Al. Legionów 54**
(wejście od ul. Kolejowej)
**tel. 32-25**

*GIŻYCKO, ul. Okrzei 3, tel. 36-36*
*GIŻYCKO, ul. 3 Maja 17, tel. 42-54*
*MRĄGOWO, ul. Królewiecka 43.*

NAJTAŃSZE USŁUGI
POLIGRAFICZNE
PAPIERNICZE
I INTROLIGATORSKIE

Mickiewicza 56
TEL. 323-484, 321-461
TLX 852329

SPÓŁDZIELNIA • PAPIERNICZO • POLIGRAFICZNA
»POGOŃ«
BIAŁYSTOK

## *Słownik polityczny*

**PŁASZCZENIE SIĘ** – najskuteczniejsza metoda zaprzyjaźnienia się z politykiem.

**PŁATNICZY NAKAZ** – reakcja banku na wiadomość, że jeszcze się nie powiesiliśmy.

**PŁCIOWY STOSUNEK** – dotychczasowa rozrywka ubogich. Niebawem po wycofaniu ze sprzedaży środków antykoncepcyjnych: najrozkoszniejszy sposób na doprowadzenie się do nędzy.

**PŁOMIENNE PRZEMÓWIENIE** – przemówienie, podczas którego nie zaśnie przynajmniej 10 procent słuchaczy.

**„PO BOŻEMU"** – styl współżycia seksualnego. Kobieta leży na plecach, a mężczyzna na niej, na brzuchu (dżentelmeni podpierają się na łokciach, chamy się uwalają). Robią to każdej nocy, przy zgaszonym świetle, bez zbędnych pieszczot i bez środków antykoncepcyjnych. Metoda gwarantuje śmiertelną nudę i co najmniej 8 bachorów.

**POCAŁUNEK** – kontakt ust z przedmiotem uwielbianym, np. pierścieniem biskupa, czy z dziewczyną. Należy tylko pamiętać by w pierwszym wypadku nie robić tego „z języczkiem", a w drugim z nabożną miną.

**POCHODZENIE SPOŁECZNE** – rubryka w kwestionariuszach. Po roku 2030 większość z nas będzie tam wpisywać: „dziad z dziada, pradziada".

**POCHÓD** – przestarzała, niesłuszna nazwa procesji.

**POCZCIWINA** – polityk wierzący, że dotrzyma swoich obietnic.

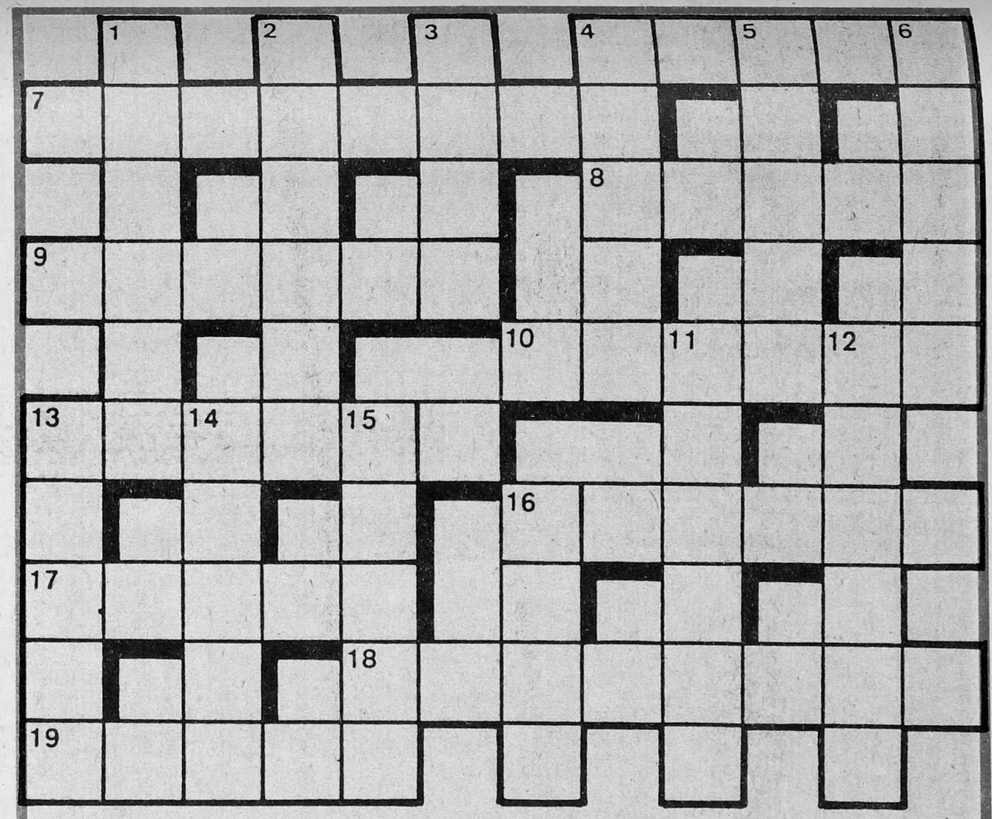

## KRZYŻÓWKA

**POZIOMO: 4) chaos, harmider, 7) wyłom, wyrwa, 8) gwóźdź, 9) ryba naszych akwenów, 10) służba na statku wodnym, 13) tkanina bawełniana, 16) trunek z gwiazdkami, 17) w Azji jest Południowa i Północna, 18) obawa, lęk, 19) państwo bratanków.**

**PIONOWO: 1) historia, 2) brzęk, trzask, 3) medal dla trzeciego zawodnika, 4) choroba oczu, 5) zakonnik, 6) opłata stała, urzędowa, 11) pracownik cenzury, 12) produkt mleczarski, 13) miasto obwodowe w Rosji, 14) z rodziny sokołów, 15) poeta węgierski, autor poematu „Toldi", 16) ryba z rodziny karpiowatych. (HCL)**

Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu dziesięciu dni od daty ukazania się tygodnika pod adresem redakcji: 18-400 Łomża, Al. Leginów 7.

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR. 42

POZIOMO: skrzat, przęsło, łubin, kawalkada, mówca, szala, amant, oszczerca, tramp, kanarek, arenda.

PIONOWO: krtań, ręka, kłak, kałamarz, zabawa, tantal, listopad, alasz, kartka, „Gajane", uczeń, czad, etat.

**Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrody książkowe wylosowali: MAŁGORZATA FILUTKOWSKA (Ełk), HIERONIM JANCZYŁO (Trzcianne), JÓZEF KOWALCZYK (Zambrów), KAMILA KOZŁOWSKA (Rakowo Stare), GRAŻYNA MIECZKOWSKA (Filipki Duże), ELŻBIETA MIERZEJEWSKA (Kołaki Wietrzychowo), IWONA ROWIŃSKA (Surały), WACŁAW WYSZYŃSKI (Nowogród), CELINA ZAWADZKA (Kramkowo), TADEUSZ ZYSIK (Rutki).**

**Gratulujemy, nagrody wysyłamy pocztą.**